Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, poniedziałek 30 listopada 1936 Nr. 330

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Roosevelt wystąpi z nową deklaracją o konieczności utrzymania pokoju

Paryż, 29. 11. PAT. Dzisiejsza wizyta ambasadora Stanów Zjednoczonych Bullitta u ministra spr. zagr. Delbosa — jak twierdzi „Le Petit Journal" — miała pozostawać w związku ze sprawą długów wojennych. Rząd Stanów Zjedn. miał mianowicie poinformować, iż wobec przypadającej na 15 grudnia br. raty płatności długów, chętnie przyjmie wszelkie wnioski krajów dłużniczych w tej sprawie. We Francji niektórzy działacze polityczni — podkreśla dziennik — wystąpili już z wnioskiem o przynajmniej częściowe lub symboliczne uregulowanie tych długów, a rząd odnosi się do tej kwestii przychylnie. Dziennik przypuszcza, że możliwe jest również, iż rozmowa min. Delbosa z amb. Bullittem dotyczyła możliwości uczynienia przez prez. Roosevelta deklaracji na temat sytuacji międzynarodowej i konieczności utrzymania pokoju.

Hitlerowski adwokat dopuszczony do procesu Frankfurtera

Genewa, 29. 11. ŻAT. Sąd kantonalny w Chur, który w dniu 9 grudnia rozpocznie rozpatrywać sprawę Dawida Frankfurtera postanowił dopuścić do rozprawy adwokata narodowo - socjalistycznego z Essen dra Grimma w charakterze doradcy rzecznika powództwa ze strony wdowy po Gustloffie adw. Ursprunga. Dr. Grimm będzie miał możność wypowiadania się w sprawach, dotyczących prawa niemieckiego. Za warunek udziału dra Grimma w rozprawie sąd postanowił *ograniczyć czas jego przemówienia do 15-tu minut.* Sąd w Chur pragnie w ten sposób ustrzedz się przed podnoszeniem kwestii, któreby stworzyły niekorzystną atmosferę dookoła procesu.

Starcie policji z terrorystami arabskimi

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Banda kryjących się w górach Tul Kerem terrorystów arabskich dokonała dziś napadu na więzienie w Nur el Szamez, celem uwolnienia więzionych tam Arabów. Policja stawiła silny opór i odparła terrorystów. W tym samym czasie druga banda arabska zaatakowała policję na drodze z Ludd do Migdal Cedek. Walka trwała przeszło pół godziny, aż wreszcie policja odparła terrorystów. Pościg za terrorystami prowadzi oddział policji pod kierunkiem oficera Schiffa.

• • •

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Dziś rano terrorysta arabski oddał kilka strzałów do roznosiciela mleka, Józefa Hamburgera w dzielnicy Starego Miasta w Jerozolimie, niedaleko Ściany Płaczu. Ciężko rannego Hamburgera umieszczono w szpitalu Hadassy w Jerozolimie. Liczy on lat 45. W kwadrans później niewykryci sprawcy oddali dwa strzały do dwóch starszych Żydów sfardyjskich w tejże dzielnicy. Na szczęście strzały chybiły. Policja prowadzi dochodzenia.

Czy min. Beck omawiał w Londynie sprawy palestyńskie

Londyn, 29. 11. ŻAT. Poseł Galacher (komunista) zgłosił do min. Edena interpelację z prośbą o wyjaśnienie czy w czasie pobytu min. Becka w Londynie była mowa o kwestii palestyńskiej, a jeżeli zaś tak, to w jakim sensie. Odpowiedzi na tą interpelację min. Eden ma udzielić 2 grudnia.

Lord Peel — chory

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Komisja Królewska odroczyła swą podróż do Ammanu na dwa tygodnie na skutek choroby przewodniczącego komisji lorda Peela. Mojżesz Czertok przyjęty został dziś przez Wysokiego Komisarza. Audiencja trwała przeszło godzinę.

„Nielegalni" emigranci

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Pod zarzutem nielegalnego przekroczenia granicy palestyńskiej policja zatrzymała dziś na granicy północnej 10 młodzieńców w tem trzy dziewczęta.

Otwarcie wielkiej konferencji palestyńskiej w St. Zjednoczonych

Nowy Jork, 29. 11. ŻAT. W Astoria Hotel nastąpiło dziś otwarcie wielkiej konferencji palestyńskiej żydostwa amerykańskiego. W konferencji bierze udział kilkuset delegatów ze wszystkich organizacji reprezentowanych w Palestyńskiej Radzie Narodowej. Na konferencji tej ma być zadecydowane stanowisko żydostwa amerykańskiego wobec Komisji Królewskiej oraz wobec przyszłych losów żydowskiej siedziby narodowej.

Życzenia dla Ossietzkyego

Paryż, 29. 11. PAT. W imieniu powszechnego zjednoczenia pacyfistycznego Robert Cecil i Pierre Cot, jako przewodniczący, przesłali Ossietzky'emu życzenia z powodu przyznania mu nagrody pokojowej Nobla.

Wniosek hiszpański zostanie uwzględniony

Londyn, 29. 11. PAT. Reuter donosi, że zdaniem londyńskich kół dyplomatycznych jest rzeczą wysoce nieprawdopodobną, aby wniosek Hiszpanii o zwołanie nadzwyczajnej sesji Rady Ligi miał zostać odrzucony. Wątpliwym jest jednak, aby sesja rady mogła się rozpocząć w początku przyszłego tygodnia. Rzekoma inicjatywa zwołania sesji Rady do Londynu nie znajduje potwierdzenia.

Linia Maginota będzie przedłużona

Paryż, 29. 11. PAT. W czasie ostatniej podróży inspekcyjnej po pograniczu francusko-szwajcarskim w towarzystwie szefa sztabu głównego gen. Gamelin, min. Daladier zwiedził okolice Pontarlier i dolinę Mont d'Or. Podróż ta, jak twierdzi „Le Journal" — jest w związku z zamiarem przedłużenia na tym odcinku linii Maginot przez zbudowanie nowych fortyfikacyj i przystosowanie dawnych fortów do wymagań nowoczesnej techniki.

Niezwykły wyczyn bandytów

Nowy Jork, 29. 11. PAT. Na artystkę Rose Lee, występującą w teatrze „Ziegfeld Follies", napadło 6 bandytów i zrabowali jej kosztowności wartości 25.000 dolarów. Podobno rabunku dokonała banda Kreuslera, który obecnie zwie się „Wrogiem № 1."

•

Nowy Jork, 29. 11 PAT. Z więzienia w Manchester (St. Oklahoma) zbiegło 2 więźniów. Przed ucieczką ranili oni ciężko nożem inspektora więzienia. Strażnicy więzienni w pościgu zastrzelili obu uciekinierów.

Pożyczka dla Transjordanii

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Jak się dowiaduje ŻAT, rząd palestyński udzielił emirowi Transjordanii pożyczki w wysokości 15.000 funtów na rzecz dotkniętych głodem fellachów.

Włochy protestują przeciw akcji rządu madryckiego na terenie genewskim

Rzym, 29. 11. PAT. „Giornale d'Italia" pisze, że inicjatywa ministra Del Vayo powzięta była niewątpliwie w porozumieniu z rządem sowieckim. Projekt odwołania się do Genewy ma przede wszystkim na celu znalezienie nowego alibi dla Sowietów, podsycających coraz silniej wojnę domową w Hiszpanii. W rzeczywistości zauważa „Giornale d'Italia" — należałoby w Genewie oskarżyć rząd Caballero i rząd sowiecki. Artykuł 10 paktu Ligi nakazuje członkom Ligi poszanowanie nietykalności terytorialnej i niepodległości politycznej innych członków Ligi. Zasada ta nie da się pogodzić z objęciem w obozie Caballero kierownictwa wojskowego i politycznego przez delegatów sowieckich. Sprzeciwia się również temu artykułowi paktu okoliczność, ze Sowiety zdecydowanie dążą do oderwania Hiszpanii, pragnąc uczynić z Katalonii placówkę komunistyczną. Manewr del Vayo ma na celu zasłonić akcję sowiecką, prowadzoną z Morza Czarnego poprzez cieśninę Dardanelską ku półwyspowi Iberyjskiemu. Zwracamy — pisze „Giornale d'Italia" — uwagę Anglii, która pragnie zachować całkowitą neutralność swej bandery, że okręty sowieckie z ładunkiem wojennym, przeznaczonym dla hiszpańskiego obozu czerwonego, częstokroć używają bandery brytyjskiej, aby ukryć kontrabandę. Okręty te, spłynąwszy na Morze Śródziemne, posuwają się wzdłuż brzegów Francji i docierają do portów hiszpańskich, znajdujących się w posiadaniu „czerwonych". Podczas. gdy na Morzu Śródziemnym powstaje w ten sposób nowe zagadnienie sowieckie, obóz Caballero pragnąłby w Genewie znaleźć płaszczyk, okrywający akcję sowiecką, a równocześnie rozszerzyć destrukcyjną robotę, która tyle krwi pochłonęła już na ziemiach hiszpańskich.

* * *

Rzym, 29. 11. PAT. Włoskie koła półurzędowe, komentując telegram hiszpańskiego min. Del Vayo, domagający się zwołania Rady Ligi Narodów, oświadczają, że inicjatywa ta jest manewrem, podyktowanym przez politykę Kominternu. Inicjatywa Del Vayo ma na celu wzburzenie umysłów, wywołanie w Europie rozruchów oraz postawienie Europy przed możliwością wojny.

Równocześnie koła włoskie podkreślają, że możliwość ta jest bardziej groźna dla Europy, niż dla Włoch.

Fantastyczna pogłoska

Lizbona, 29. 11. PAT. Wobec pogłosek o tym, że gen. Franco zwrócił się do rządu w Walencji o zawieszenie broni, przedstawiciel rządu gen. Franco w Lizbonie oświadczył, iż pogłoska jest tak fantastyczna, że nie wymaga nawet zaprzeczenia.

Walencja, 29. 11. PAT. Dnia 28 bm. odbyło się pierwsze po opuszczeniu Madrytu plenarne posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzenie przybył niespodziewanie witany owacyjnie prezydent Azana.

Rada ministrów postanowiła uznać za nieważne banknoty emitowane przez powstańców, a następnie wysłuchała expose min. spr. zagr. Alvarez Del Vayo o stanowisku, jakie zajmie w Genewie.

Po zakończeniu posiedzenia Rady Ministrów uruchomiono po raz pierwszy sygnalizację na wypadek ataku lotniczego.

Odparty atak powstańców

Madryt, 29. 11. PAT. W dzielnicy uniwersyteckiej po usilnym przygotowaniu terenu przez artylerię *powstańcy ruszyli do ataku, który odparto*. W ciągu 28 bm. wojska rządowe atakowały miejscowości Ciempozuelas, Getafe i Villaverde, zdobywając nowe pozycje. Powstańcy ponieśli duże straty. Baterie rządowe ostrze liwały usilnie pozycje powstańców na Monte Guarita.

Paryż, 29. 11. PAT. Korespondent Havasa donosi z Madrytu (po stronie powstańców): Dnia 28 bm. po piekielnej kanonadz e piechota powstańcza zaatakowała okopy wojsk rządowych w dzielnicy Tetuan vis a vis Cuatro Caminos i zdobyła kilka domostw, zamienionych na forty. Zajęto m. in. sześciopiętrowy dom, broniony przez 32 karab ny maszynowe. Zdobyto też 2 forty na końcu Casadel - Campo. Powstańcy nie próbowali posuwać się dalej. Do godziny 16-tej artyleria powstańcza ostrzeliwała przeciwnika, artyleria rządowa odpowiadała z rzadka, ale celnie. Postępy, jakie czyni artyleria rządowa, wskazują, że ma się do czynienia z inną armią n ż poprzednio. Niepogoda uniemożliwia operacje lotnicze. Okopy są do połowy nieomal w błocie.

Konsulowie Austrii i Paragwaju zamordowani

Paryż, 29. 11. PAT. Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) donosi: Urząd prasowy kwatery głównej w Salamance komunikuje: Konsulowie Austrii i Paragwaju zostali zamordowani przez czerwonych w Bilbao. Aby usprawiedliwić zbrodnię, zarzuca się zamordowanym akcję szpiegowską. Oświadczamy uroczyście, że armia narodowa nie była w żadnym kontakcie z wspomnianymi dyplomatami. Wyrażamy nasze głębokie współczucie rządom Austrii i Paragwaju z powodu haniebnej zbrodni, jakiej nigdy nie było na ziemi hiszpańskiej.

KUPON Nr. 11

I. KONKURS ZIMOWY

dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonat „Nasz Dom" w Slankach
Pensjonat „Riviera" w Krynicy
Pensjonat „Wersal" w Zakopanem
Pensjonat „Wołodyjówka" w Zakopanem

Mimochodem

Gdy pan mecenas — wyszedł...

Porażka endecji na Walnym Zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Krakowie pomieszała całkowicie szyki tym elementom, które za wszelką cenę chciały wprowadzić ferment niezgody do tej korporacji zawodowej i zakłócić harmonijne współżycie, jakie dotychczas istniało na terenie Izby. Świadczą o tym tendencyjne i niezgodne z prawdą sprawozdania, jakie pojawiły się wczoraj w „Głosie Narodu" i „Kurierku". Oba te pisma zgodnie przemilczają fakt, że po opuszczeniu sali przez grupę adwokatów endeckich, zgłosił deklarację mec. Woźniakowski, który w należytym świetle przedstawił kulisy endeckiej demonstracji, stwierdzając w szczególności że adwokaci żydowscy skłonni byli pójść „na wszelkie ustępstwa". Pomijają również stanowczy protest mec. Pajdaka przeciwko endeckiej dywersji. „Głos Narodu" „informuje", że po exodusie endeckim (który jak wiadomo, objął zaledwie 40 adwokatów, a nie 200 — jak podają oba dzienniki proendeckie) zostało na sali tylko trzech (!) chrześcijan, których wymienia po nazwisku. Wśród tych trzech nie ma jednak nawet nazwiska adw. Woźniakowskiego.

Najkapitalniejszy jest jednak „Kurierek". Ten ograniczył się wyłącznie do przytoczenia treści deklaracji odczytanej przez adw. Bardla (z której nawiasowo mówiąc, w przeciwieństwie do „Głosu Narodu", usunął okropne ze stanowiska poprawności językowej wyrażenie: „powyższe zaszłości"), nie wspomniał ani słowem ani o oświadczeniu mec. Woźniakowskiego ani o ostrej deklaracji mec. Pajdaka, potępiającej dywersję endecką, i kończy swe sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Izby informacją, że „około 200 (!) adwokatów Polaków opuściło salę". Po czym następuje clou wszystkiego:

— „W pewien czas potem z sali wyszło grono adwokatów żydów-Polaków (podkr. I. K. C.)

Otóż zaryzykujemy twierdzenie, że z tego ostatniego „grona", które niewiadomo dlaczego i dokąd wyszło, musiał pochodzić też „informator" Kurierka. Bo skoro „wyszedł", nie słyszał już ani deklaracji mec. Woźniakowskiego, ani mec. Pajdaka, ani nie był obecny podczas wyborów nowych władz Izby, których skład poda Kurierek przypuszczalnie dopiero — jutro. Bo to zawsze lepiej nie spieszyć się zbytnio z przypieczętowaniem endeckiej porażki.

WIELKI POŻAR W PORCIE

Kopenhaga 29. 11. PAT. Dnia 28 bm. wieczorem w południowej części portu kopenhaskiego wybuchł wielki pożar. Ofiarą ognia padło 70 żaglowców łodzią a m. in. jacht króla „Rita 5". Spłonął też budynek studenckiego klubu wioślarskiego wraz z całym sprzętem sportowym.

—□—

KATASTROFA SAMOLOTU NA LINII LONDYN — BERLIN

Berlin, 29. 11. Samolot „Marschall von Bieberstein" obsługujący linię Londyn — Berlin uległ katastrofie przy lądowaniu w Hannowerze o godz. 18, m. 22.

Z 15 pasażerów — 7 uległo lekkim obrażeniom tak, iż po opatrzeniu przez lekarza udali się w dalszą drogę.

Samolot już po opuszczeniu go przez pasażerów i załogę, spłonął.

SŁOWA OZJASZA THONA

Żądamy od świata całego, ażeby nas wziął w obronę, bo świat chyba wie, że to jest nasza jedyna deska ratunku. My bez Palestyny nie możemy się ostać na świecie. Będziemy tedy naszego prawa do niej bronić tak, jak się broni nagiego życia. Dla Anglii jest Palestyna jedną kropelką, dla nas ona jest całym światem. Nie damy sobie świata zamknąć, który w dodatku jest naszym światem.

Zbliża się ostra zima

Berlin, 29. 11. PAT. Wobec pierwszych opadów śnieżnych w Berlinie, prasa zamieszcza wyjątki broszury uczonego francuskiego na temat „ostrej zimy 1936/37". Według oświadczeń badacza francuskiego, tegoroczna zima będzie *najostrzejszą od przeszło 100 lat*. Opady śnieżne mają być bardzo obfite. Mrozy rozpocząć mają się rzekomo dopiero 30 grudnia i potrwać do 7 marca. Dane te obliczone są jednak przede wszystkim na Francję.

Dr. Eljasz Markus

KOMISJA KRÓLEWSKA

Komisja królewska zabrała się odrazu do energicznej pracy. Wkraczamy więc w końcowy etap wydarzeń zapoczątkowanych wybuchem krwawego strajku arabskiego, który zadecydować ma na szereg lat, w jakich ramach i w jakim zakresie będzie mogła postępować nasza dalsza praca kolonizacyjna w Palestynie.

Gdybyśmy w stanie byli sporządzić w obecnej już chwili ostateczny bilans wydarzeń, ostatnich kilku miesięcy, bilans ten wykazałby niewątpliwie bardzo dodatnie saldo na naszą korzyść. Sześciomiesięczny strajk arabski, proklamowany pod hasłem całkowitego wstrzymania żydowskiej imigracji do kraju, odwołany został bez jakiegokolwiek pozytywnego rezultatu. Jiszuw nasz poniósł coprawda przez okres strajku poważne ofiary. Straty materialne idą w setki tysięcy funtów, niemniej boleśnie odczuwamy ofiarę kilkudziesięciu skrytobójczo przez arabskich terrorystów zamordowanych Żydów. Z drugiej jednakże strony wskazać możemy na cały szereg zdobyczy o pierwszorzędnym znaczeniu politycznym i ekonomicznym.

Zaczątki budującego się własnego portu w Tel Awiwie, zaciągnięcie przez rząd kilku tysięcy Żydów do policji, rozbudowa nowych dróg i szos pomiędzy poszczególnemi koloniami żydowskiemi, rozszerzenie pojemności żydowskiego rynku pracy przez zatrudnienie tysięcy robotników żydowskich w koloniach, które dawniej posługiwały się wyłącznie pracą arabską, i — last not least - konsolidacja wewnętrznego frontu jiszuwu, który w obliczu zagrażającego niebezpieczeństwa wykazał zadziwiającą solidarność i dyscyplinę — wszystkie te ogólnikowo tylko naszkicowane rezultaty półrocznych ciężkich zmagań jiszuwu naszego w obronie swoich praw, wzmocniły raczej i rozszerzyły podstawy naszej dalszej pracy odbudowawczej. Niemniej pocieszający jest fakt przydzielenia Agencji Żyd. skromnego wprawdzie szedulu na przyszłe półrocze, który wykazuje bezpodstawność naszych obaw, iż likwidacja arabskiego strajku nastąpiła na skutek z góry już przez rząd angielski poczynionych Arabom przyrzeczeń i wstrzymania alii na przejściowy bodaj okres. Również ostatnie oficjalne oświadczenie ministra kolonii świadczy, iż praca komisji królewskiej nie została bynajmniej wyprzedzona przez rząd angielski żadnym krokiem, któryby krępować mógł komisję przy powzięciu przez nią własnej wolnej decyzji.

Moglibyśmy zatem z całą ufnością i otuchą wyczekiwać dalszego rozwoju wypadków i wyniku badań komisji, ufni w całkowitą słuszność bronionej przez nas sprawy. A jednak, z głębokim niepokojem śledzimy każdą wiadomość nadchodzącą z Palestyny, gdzie odbywa się ponownie historyczny sąd nad losem żydowskiej Palestyny.

Sam fakt wydelegowania przez rząd angielski komisji badawczej, wyposażonej tym razem w specjalny autorytet i pełnomocnictwa, wywołać musi u nas poważne zastrzeżenie. Co właściwie stanowi przedmiot obecnych badań komisji? Wszystko to co czynimy w Palestynie od czasu, gdy na podstawie mandatu rozpoczęliśmy na szeroką skalę naszą pracę kolonizacyjną, odbywa się jawnie i otwarcie. Wszak cały świat kulturalny z największym zainteresowaniem śledzi wszystko co się dzieje w tym małym kraju, tym bardziej rząd angielski, któremu powierzony został mandat nad Palestyną. Przyjąć więc należy, iż wszystkie problemy dotyczące Palestyny i mandatu są dostatecznie wyjaśnione. Mieliśmy już w Palestynie kilkakrotnie komisje, które skrupulatnie na miejscu badały wszystkie wysunięte dotychczas przez Arabów pretensje. Po rozruchach w r. 1929 Arabowie wysunęli poważny przeciw nam zarzut, iż praca nasza kolonizacyjna w Palestynie godzi dotkliwie w interesy arabskiej ludności rolniczej, która rzekomo wyparta zostaje przez nas z jej posiadłości. Skonstruowano wówczas tezę, iż między poszczególnymi postanowieniami mandatu, zalecającego z jednej strony utworzenie żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie, z drugiej strony zaś — ochronę interesów tubylczej ludności arabskiej zachodzą sprzeczności nie dające się ze sobą pogodzić, gdyż każdy dalszy postęp naszej pracy kolonizacyjnej naraża tubylczych Arabów na pauperyzację i wyparcie z ich posiadłości rolniczych. Wydelegowana wówczas przez rząd angielski komisja Shaw'a i Frencha miała przed sobą ściśle określone zadanie i cel, chodziło mianowicie o ustalenie słuszności wysuniętych zarzutów i stwierdzenie na miejscu, na podstawie statystycznych badań, jak działalność nasza w rzeczywistości wpływa na ekonomiczne i gospodarcze interesy Arabów. Długie i mozolne ówczesne badania wykazały, iż imigracja nasza do kraju przynosi ogólny dobrobyt i błogosławieństwo. Wówczas to ustalono, iż jako jedyny miernik dla ustalenia rozmiarów imigracji naszej do Palestyny służyć ma zdolność absorbcyjna kraju, a więc względy natury wyłącznie ekonomicznej i gospodarczej. Jaki więc cel ma przed sobą obecna komisja?

Rzecz jasna, iż tym razem zakres jej działania jest natury zupełnie odmiennej. Przekonali się Arabowie, iż wysuwanie okrężnych argumentów o charakterze ekonomicznym czy też religijnym, nie doprowadzi ich do celu. Zostały one całkowicie zbite mocą faktów, których rzeczywistości więcej zaprzeczyć nie można. Stawiają więc obecnie kwestję jasno i otwarcie, żądają — likwidacji mandatu. Imigracja żydowska do kraju przybrała bowiem w ostatnich latach rozmiary, przy których powstanie żydowskiej większości w kraju stało się kwestią niedalekiej przyszłości. Realizacja idei żydowskiej siedziby narodowej, oparta prawnie na zasadach mandatu postępuje szybko naprzód, należy więc znieść mandat i wstrzymać całkowicie dalszą naszą imigrację do kraju. A więc, zlikwidować cały stan prawny, na którym opiera się dotychczas administracja angielska w Palestynie.

W obliczu tych oto nowo wysuniętych zdecydowanych pretensji arabskich pod hasłem których proklamowany został przez Arabów trwający przez pół roku strajk, przybyła wydelegowana przez rząd Jego Królewskiej Mości komisja królewska, celem „zbadania wysuniętych żalów i pretensji przez ludność arabską i żydowską w Palestynie".

Czy istnieje w tych warunkach możliwość pogodzenia pretensji arabskiej ze stanowiskiem naszym, czy są jakiekolwiek widoki, aby w *obecnej* chwili znaleźć wyjście i platformę zgodnego współżycia Żydów i Arabów?

Każdy kompromis w tej chwili, gdy większość żydowska w Palestynie znajduje się in statu nascendi, oznacza sztuczne skrępowanie naszej emigracji i działalności podyktowanej nie rzeczowymi względami natury gospodarczej, które dotychczas stanowiły jedyny regulator naszej ekspanzji w kraju, lecz jest próbą przesunięcia punktu ciężkości całego problemu na nowy niebezpieczny dla nas tor o charakterze politycznym. Są niestety oznaki, które wskazują na to, iż rząd angielski skłonny jest dla miłej zgody pójść na tę właśnie drogę normowania naszej działalności w Palestynie. W tym wypadku

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

36)

Marder zamówił szampana, do słodyczy, które kelner właśnie podał. Było już po północy; solidny lokal, w którym nie było już więcej gości, prócz tych czworga nieco dziw nych ludzi, dawno by już zamknął podwoje, ale Marder dał do zrozumienia kelnerom, że czekają ich sute napiwki, jeśli nieco dłużej niż zwykle będą usługiwać. Wielki satyryk, czujne sumienie epoki zepsutej, okazał teraz talent do beztroskiej zabawy. Opowiadał dowcipy, i to nie tylko ze sfer prusko - militarnych, lecz także wschodnio - żydowskich. Od czasu do czasu spoglądał na Nicolettę, by konstatować: — Wspaniała dziewczyna! Ma dyscyplinę! Dziś rzadki okaz! — Albo też obserwował Höfgena, wołając wesoło: — Ten tak zwany Hendrik — zwariowany typek! Niesłychanie zabawny fenomen. Muszę to so bie zanotować!

Hendrik pozwolił mu gadać, chełpić się i błyszczeć. Nie zazdrościł mu tryumfu. Nie od czuwał najmniejszej ochoty rywalizowania z nim. Niech będzie panem przy tym stole — Hendrik reagował wesołym śmiechem na jego żarty. Rozkosz, jaką Höfgen odczuwał, była subtelna i oryginalna — wobec zbyt jas krawego dobrego humoru Teofila rozkoszował się swą subtelnością i ciszą wewnętrzną, a była to rozkosz rzadka. Musiał się też wydawać Barbarze człowiekiem cichym i subtelnym, bo Barbarze nie mogły się podobać grzmiące tyrady Mardera. Hendrik czuł, że Barbara obserwuje go badawczo, ale z ciekawością niepozbawioną sympatii. Zdawało mu się, że się podoba dziewczynie. Jego serce wypełniały najpiękniejsze nadzieje.

Pożegnano się późno i w najlepszym nastroju. Hendrik wracał do domu pieszo. Musiał uporządkować swe myśli o Barbarze. Uczucie jakiegoś czystego zakochania się było

W NAJBLIŻSZYCH DNIACH PODAMY DLA NOWO PRZYBYŁYCH PRENUMERATORÓW STRESZCZENIE DOTYCHCZASOWYCH ROZDZIAŁÓW POWIEŚCI „M E F I S T O".

dla niego czymś zupełnie nowym, a w dodatku było ono spotęgowane wpływem mocnych i wyborowych trunków. W czym tkwi tajemnica tej dziewczyny? — rozmyślał oczarowany Hendrik. — Sądzę, że jest to tajemnica doskonałej przyzwoitości. Jest to najporządniejszy człowiek, jakiego w życiu spotkałem. Jest też i najnaturalniejszym człowiekiem, którego w życiu spotkałem. Mogłaby być mo im dobrym aniołem.

Stanął na ulicy. Noc była łagodna i pełna aromatów. Wszak było już prawie lato. Nawet nie zauważył, że wiosna miała się już ku końcowi. A teraz prawie już lato. Czuł nie-mal lęk przed szczęściem, którego dotychczas prawie że nie znał.

— Barbara stanie się moim dobrym aniołem.

Następnego dnia bał się bardzo spotkania z księżniczką Tebab. Musiał prosić swą nauczycielkę tańca, by przestała udzielać mu lekcji. Skłoniło go do tej decyzji nowe wielkie uczucie dla Barbary.

Cierpiał jednak już teraz na samą myśl, że już nigdy nie zobaczy Juliety, bał się zresztą wybuchu jej gniewu. Usiłował jej wytłumaczyć spokojnie zmianę sytuacji, ale głos jego drżał, za żadną cenę nie mógł się zdobyć na swój uśmiech uwodzicielski, bladł i czerwienił się na przemian, a wielkie krople potu wystąpiły mu na czole. Julieta szalała, krzycząc, że nie jest pierwszą lepszą, by ją tak traktowano i że wydrapie oczy pannie Nicolecie, z powodu której to się stało. Hendrik który był przygotowany na to, że Julieta reagować będzie ze szpicrutą w ręku, prosił, by się liczyła ze słowami i tłumaczył, że panna von Niebuhr nie ma z tym nic wspólnego.

— Zapewniałeś mi, że jestem centrum twego życia, plotłeś inne tego rodzaju głupstwa — krzyczała księżniczka Tebab.

Hendrik, gryząc blade wargi, szukał nowych usprawiedliwień.

(c. d. n.)

nastąpiłoby skontyngentowanie naszej imigracji, niezależnie od dotychczas ustalonej normy, opartej na faktycznej zdolności absorbcyjnej kraju, a to w sposób uniemożliwiający z góry uzyskania przez nas w jakimkolwiek okresie większości żydowskiej w Palestynie. Innymi słowy „miła zgoda" zawartaby została kosztem wyrzeczenia się przez nas istotnej treści syjonizmu, dążącego do utworzenia w Palestynie ojczyzny żydowskiej. Przydzielony nam tym razem szedul 1800 certyfikatów nie stojący w żadnym stosunku do rzeczywistego zapotrzebowania rąk roboczych w Palestynie, stanowi wyraźną aluzję w tym kierunku. Koncepcji takiej przeciwstawić się musimy z całą siłą i energią na jaką nas stać. Nigdy dobrowolnie nie zrzekniemy się uznanych przez świat cały praw historycznych do Palestyny jako naszego kraju ojczystego. Konstelacje polityczne ulegają częstym zmianom, które bądź to sprzyjają, bądź też hamują urzeczywistnienie wytkniętego przez nas celu, niezależnie jednak od chwilowych przejściowych warunków zewnętrznych, zdecydowanie wytrwać musimy w walce o realizację wielkiego naszego ideału narodowego.

Skrajnym żądaniom arabskim, kolidującym z mandatem i międzynarodowo przyznanymi zagwarantowanymi nam prawami, przeciwstawić musimy w chwili obecnej jasno i niedwuznacznie pełny nasz ideał syjonistyczny, oparty na trwałych podstawach prawnych i na jedynej możliwości rozwiązania międzynarodowego problemu kwestii żydowskiej.

Tylko ten oto syjonizm znaleźć może w obliczu obecnej bezprzykładnej tragedii narodu żydowskiego zrozumienie i uznanie zarówno w całym świecie kulturalnym, jak i we własnym narodzie.

KRONIKA PALESTYŃSKA

Inwestycje wojskowe w Palestynie

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Rząd nabył gmach jedynego kinoteatru arabskiego w Jaffie, który kosztem 32,000 f. szt. będzie przebudowany na koszary dla stałego garnizonu wojskowego w Jaffie.

Prasa arabska donosi, że lotnisko w Gazie będzie zarezerwowane wyłącznie dla lotnictwa wojskowego. Lotnictwo cywilne korzystać będzie tylko z portu lotniczego w Ludd (Lydda).

——<>——

Nowa kolonia. Na obszarze 2500 dunamów w pobliżu Ber-Tuwia przystąpiono do założenia nowej kolonii. Nowe osiedle, które jest własnością osób prywatnych, nosić będzie nazwę „Kiriat-Szmuel".

Zawieszenie pisma arabskiego. Organ istaklalistów „Al Dżamea Al Islamia" zawieszony został przez władze na 5 dni.

Wzmożona akcja komunistów. „Dawar" donosi z Jaffy o wzmożonej akcji komunistycznej, którą uprawiają arabscy ekstremiści. Komuniści prowadzą wśród robotników arabskich agitację przeciwko aspiracjom żydowskim.

Auto-da-fe w Nablusie. „A Difae" donosi, że w Nablusie Arabowie zebrali różne towary zakupione u Żydów i publicznie je spalili.

Konferencja studentów arabskich. Studenci wyższych uczelni w Damaszku czynią obecnie przygotowania do zwołania konferencji studentów arabskich z wszystkich krajów arabskich, celem opracowania jednolitego programu wychowawczego i kulturalnego. Wkrótce odbędzie się w Damaszku posiedzenie komitetu organizacyjnego z udziałem studentów z Iraku, Syrii, Libanu, Palestyny i Egiptu.

Tel Awiw spłacił ostatnią ratę pożyczki w r. 1929. Rada miejska Tel Awiwu postanowiła w tych dniach spłacić Barclay Bankowi ostatnią ratę pożyczki w sumie 41.500 funtów, którą miasto zaciągnęło w r. 1929.

Samarytanie skazani na bezżenność. Po raz pierwszy od kilku lat w Nablusie odbył się ślub wśród Samarytan. Liczba Samarytan wynosi obecnie, jak wiadomo, nie więcej niż 200, przy czym dla wielu mężczyzn brak kobiet w wieku małżeńskim. Samarytanie, jak wiadomo, zawierają małżeństwa tylko w łonie własnej ich gminy. Około 25 młodzieńców samarytańskich skazanych jest na bezżenność.

——<>——

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Z Bagdadu informują prasę arabską, że do portu w Basra (Irak) zawinęły dwa brytyjskie okręty wojenne.

Poprawa gospodarcza w Palestynie

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. *Ostatnie sprawozdanie miesięczne Barclays Bank stwierdza, że na ogół sytuacja gospodarcza Palestyny doznała pewnej poprawy.* Towary, zamówione po strajku, obecnie nadchodzą, i popyt jest zadowalający. W zakresie importu towarów Haifa zastępuje obecnie Jaffę. Ciasnota w porcie haifskim, która dawniej hamowała w pewnym stopniu cyrkulację towarów, została usunięta dzięki uruchomieniu większej liczby pociągów towarowych.

Stan na rynku zbożowym jest na ogół zadowalający. Z Syrii i Transjordanii importowano w miesiącu sprawozdawczym 520 tonn pszenicy. Ceny wahały się między 10 a 12 funt. szt. za tonnę. Zapasy artykułów kolonialnych są na ogół szczupłe. Oczekuje się jednak świeżych dużych transportów. Cena mąki australijskiej zwyżkowała do 18,4 f. szt. za tonnę. Za mąkę amerykańską płacono 19 f. szt., za syryjską 14,5 f. szt. Popyt na cukier był normalny, aczkolwiek zagranicą ceny cukru zwyżkowały, podczas gdy w Palestynie utrzymały się ceny dawne. Żadnych zmian nie było na rynku kawowym mimo niewielkich zapasów kawy. Nie było też zmian na rynku ryżowym. Nie stwierdzono większych obrotów na rynku wełny, bawełny i jedwabiu. *Na rynku budowlanym panuje wzmożony ruch*. Znacznie wzrosła liczba zatrudnionych robotników, zwłaszcza w Haifie. *Spodziewać się należy pomyślnego sezonu owoców cytrusowych.* Zbiory są szacowane na 9 — 10 milionów skrzyń.

Arabski bojkot Komisji Królewskiej będzie złamany?

Terroryści arabscy spodziewają się amnestii

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Z kół arabskich donoszą, że wśród Arabów wzmaga się coraz bardziej opozycja przeciwko decyzji Naczelnej Rady Arabskiej w sprawie bojkotowania Komisji Królewskiej. *Królowie arabscy wywierają presję w kierunku zaniechania strajku*. Delegat Ibn-Sauda stanowczo domagał się przedstawienia komisji postulatów arabskich, przynajmniej na piśmie. W samej radzie tego samego żąda Nasza-szibi. Dokoła tej sprawy toczą się bardzo zacięte spory. Szczególnie niezadowoleni są z powodu bojkotu fellachowie, którzy zbierają materiały w sprawach podatkowych. Sądzą, że mufti zmuszony będzie wreszcie ulec presji ze wszystkich stron, czeka on tylko na oficjalny nacisk ze strony książąt arabskich. *W każdym bądź razie Arabowie wciąż zbierają materiały dla komisji.*

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Związek robotników arabskich w Jaffie przeprowadza obecnie spis bezrobotnych Arabów oraz tych, których zarobki nie przekraczają 3 f. szt. miesięcznie. Przy pomocy wyników tego spisu związek zamierza odeprzeć twierdzenie ministra kolonii Ormsby-Gore'a, jakoby nie było podstaw natury gospodarczej do wstrzymania imigracji żydowskiej.

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. „Al Islamia" donosi ze źródeł rzekomo dobrze poinformowanych, że po całkowitym uspokojeniu w Palestynie i po powrocie Wysokiego Komisarza sir Artura Wauchope'a z urlopu w Anglii część Arabów skazanych za udział w aktach terroru będzie ułaskawiona.

Akcja przeciwko agitacji hitlerowskiej w Szwajcarii

Genewa, 29. 11. ŻAT. Na skutek wzmożonej agitacji nazistycznej w Szwajcarii, która przeniknęła już nawet do szkół i uniwersytetów, władze szwajcarskie są zmuszone przeciwstawić się wzrostowi propagandy nazistycznej. Narodowi-socjaliści tak się rozzuchwalili, że utworzyli w Überlingen specjalny obóz dla niemieckich studentów, którzy udają się na studia do Szwajcarii. W obozie tym uczono zasad propagandy na rzecz reżimu nazistycznego w Szwajcarii. Doniosłą rolę w akcji nazistycznej odgrywa prof. uniwersytetu bazylejskiego Gerlach.

Zarząd miasta Bazylei po stwierdzeniu, że prof. Gerlach zajmuje się agitacją nazistyczną, *postanowił usunąć go z uniwersytetu.* Przeciwko tej decyzji prof. Gerlach zaapelował do sądu, który na sesji poufnej rozpatrzył podanie i przywrócił profesora w jego prawach. Pomimo decyzji sądu bazylejskiego opinia szwajcarska nadal wypowiada się za pozbawieniem katedry wysoce niepożądanego profesora.

Najpopularniejsze i czołowe pisma szwajcarskie „Neue Zürcher Zeitung" oraz „Baseler Nachrichten" zamieszczają wiadomości, że prof. Gerlach sprowadził asystentów z Niemiec rzekomo do pomocy pracy naukowej, faktycznie jednak, aby byli pomocni w agitacji nazistycznej. Od dłuższego już czasu grupa studentów narodowo - socjalistycznych zabiega na uniwersytecie bazylejskim o zezwolenie na założenie odrębnej korporacji. Wspomniany prof. Gerlach, jak stwierdza deklaracja rządu, był mężem zaufania tej grupy, którą kierował osobnik zbiegły w czerwcu 1935 z Bazylei, ponieważ był wmieszany w aferę szpiegowską. Akcja dokoła tej sprawy jest kontynuowana.

——<>——

Biskup londyński o Żydach w Whitechapel

Londyn, 29. 11. ŻAT. Na przyjęciu w klubie Devonshire w Londynie wygłosił przemówienie biskup londyński, który ostro zaatakował antysemicką agitację mosleyistów w londyńskim East-End. Biskup oświadczył m. in.: „Nie twierdzę, że Żydzi są popularni wśród ludności londyńskiego East-End. sądzę jednak, że *niepopularność ich powstała na skutek ich cnót.* Mogą służyć za przykład miłością do dzieci, oszczędnością i wstrzemięźliwością. Sposób w jaki ostatnio Żydów traktowano, uważam za największą krzywdę, jakiej dopuszczono się w ciągu ostatnich 47 lat, od czasu gdy mieszkam w Londynie".

Nowe wykopaliska w Macedonii

Kierownik szkoły francuskiej w Atenach, znakomity uczony profesor Demangel, dokonał sensacyjnego odkrycia w Macedonii. Zawiadomiony o odkryciu rząd grecki delegował na miejsce specjalną ekspedycję naukową, która przystąpiła do robót archeologicznych, związanych z odgrzebaniem starego miasta z okresu 2000 lat przed Chrystusem. Żmudne poszukiwania dały plon obfity — z pod gruzów i zwałów piasku wydobyto dobrze utrzymane forum, świątynię oraz szereg domów prywatnych. Uczeni przypuszczają, że miasto musiało ulec trzęsieniu ziemi lub innym kataklizmom gdyż nie wyginęło samo, lecz zamarło nagle w pełnym ruchu.

Półroczne świadectwa przemysłowe dla przedsiębiorstw skupu pierza i puchu

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 13 listopada 1936 r. L. D. V. 43320/4/36 zezwoliło z urzędu (bez obowiązku składania indywidualnych podań) na prowadzenie w 1936 roku przedsiębiorstw skupu zawodowego pierza i puchu w celach eksportowych przy sumie skupu ponad 500.000 zł. do 1.000.000 na podstawie półrocznych (zamiast całorocznych) świadectw przemysłowych kategorii I-ej przedsiębiorstw handlowych.

Sylwetki dnia

Niekoronowany król świata

Zawrotna kariera życiowa sira Bazylego Zacharowa

Niekoronowany król świata — tak można by nazwać tego 86-letniego starca, który onegdaj w zaciszu swego pałacu w Monte Carlo zakończył swe tajemnicze i burzliwe życie. W młodych latach, kiedy bosy i obdarty włóczył się po hałaśliwych bazarach Stambułu, Bazyli Zacharow, nawet w najśmielszych swych marzeniach nie widział się na tych szczytach sławy i potęgi, które potem dane mu było osiągnąć. A ten, którego majątek dziś szacują na 20 milionów funtów, który przeciętnie zarabiał dzien nie 70 tysięcy dolarów, był w gruncie rzeczy jedną wielką tajemnicą. Nikt nie może dokładnie powiedzieć, skąd właściwie się wywodzi, nikt jeszcze nie stwierdził, czy — jak to legenda głosiła, pochodził z książęcego rodu, czy też — jak raczej prawdopodobne się wydaje — był bezimiennym potomkiem, bezimiennych ludzi.

Ale to w każdym razie zawrotnej karierze Zacharowa na przeszkodzie nie stało. I tak zdobył największe zaszczyty, o jakich tylko myśleć można i tak otrzymał angielski tytuł szlachecki: sir i doktorat honorowy uniwersytetu w Oxfordzie i najrzadsze ordery brytyjskiego Imperium i najwyższe odznaczenie francuskiej republiki.

Więc widocznie chyba niepoślednie musiały być jego zasługi, skoro takich dopiął zaszczytów? — Istotnie. Był największym na kuli ziemskiej, najruchliwszym, najsprytniejszym — dostawcą broni. I jeśli prawdą jest to, co tak często słyszy się o wpływach i o władzy jakiejś międzynarodówki, która rządzi światem, to jest nią chyba międzynarodówka fabrykantów amunicji, których tajemniczym symbolem był właśnie sir Bazyli Zacharow.

Wprost niewiarygodnym wydaje się dzisiaj, że ten mocarz, o którego względy ubiegały się wszystkie państwa Europy i świata całego, był kiedyś zaledwie kelnerem w drugorzędnej kawiarni w Sofii. A jednak tu właśnie, przez przypadek, odkrywa go angielski Krupp, mister Vickers, kiedy w czasie jednego z licznych zamętów bałkańskich w ubiegłym stuleciu wybiera się tam, by uzyskać zamówienie na dostawę materiałów wojennych. Przypadek zrządził, że Vickers zamieszkał w hotelu, którego portierem był krewny Zacharowa. On też polecił angielskiemu magnatowi Zacharowa na tłumacza, a Vickers już po paru dniach mógł przekonać się, iż wybór jego był nadspodziewanie udany. Zacharow odrazu zafrapował swego angielskiego protektora niezwykłą obrotnością, trafił drogę do tych dyplomatów, o których Vickersowi chodziło, a których on, sprytny kelner, znał jako sztamgastów różnych kawiarń i kawiarenek. A kiedy uzyskane zamówienie przekroczyło wszelkie najśmielsze nadzieje, Vickers odrazu zaangażował Zacharowa na podróżującego, załagodziwszy uprzednio jeszcze, przy pomocy brzęczącej monety różne prawne i sądowe nieprzyjemności, jakie groziły jego pupilowi, który niejednokrotnie już popadł w zatarg z władzami.

I zaczyna się teraz oszałamiająca wprost nowa droga życia Zacharowa, która stale idzie pod górę i coraz pnie się wyżej. Odrazu wyczuł iż on, przy takich nie przeciętnych kupieckich zdolnościach, przy tak nie powszednie wprost męskiej urodzie, że on ze znajomością kilkunastu języków, które nabył gdzieś wśród wielojęzycznych wschodnich bazarów, ma prawo mieć ambicje większe i nie zadawalać się intratną wprawdzie, lecz mało dla niego zaszczytną funkcją podróżującego firmy Vickers. Nastaje więc okres gorączkowej działalności. Zacharow wypływa wszędzie, gdzie tylko wyweszy możliwość działania. Interesuje się żywo powstaniem Burów, naturalnie nie tylko — ideowo. Interesuje się — czyli robi na tym interes. Zjawia się i rozwija żywą akcję w Rosji w czasie wojny z Japonią. Sprzedaje broń Turkom przeciwko Grecji i Grekom przeciwko Turcji. Najwybitniejsi ministrowie wojny europejskich państw zgłaszają się u niego po audjencję, i nikt nie może oprzeć się cudownemu czarowi i przekonywującym argumentom jego wymowy. Ulega mu austriackie ministerstwo wojny, które zaangażowało się już z formą konkurencyjną. Bo Zacharow zawsze trzyma się tej zasady, że jeśli on sam nie zdoła ubić interesu, to przynajmniej musi przeszkodzić w tym swoim konkurentom.

I tak to powoli, krok za krokiem, rośnie potęga Zacharowa. Z zwykłego podróżującego firmy Vickers, staje się jej generalnym dyrektorem. Kontroluje działalność rady nadzorczej wielkiego rosyjskiego przedsiębiorstwa Putiłowa, posiada wpływy i udziały wfrancuskich fabrykach amunicji Schneider — Creuzota, a gdy wybucha wojna światowa jest on głównym dostawcą materiału wojennego dla wojsk sprzymierzonych. Lloyd George jest jego oddanym przyjacielem, a wszędzie, gdzie tylko rodzi się jakaś wojenna awantura zjawia się jak nieodstępny cień, sir Bazyli Zacharow. On popiera nieszczęsnego Karola podczas jego wyprawy do Węgier, on stoi u boku Abdel Krima, powstańczego wodza Druzów, on wyposaża w olbrzymie sumy znanego awanturnika Trebitsch — Lincolna, tapicera, misjonarza, posła do Izby Gmin, doradcę Sowietów, indyjskiego mnicha i chińskiego rewolucjonistę w jednej osobie, on w końcu staje do usług wielkiego Greka Venizelosa, kiedy poraz ostatni próbuje szczęścia w rewolucji.

Tak płynęło w zawrotnym tempie burzliwe życie sira Zacharowa. Cóż wobec tych magnackich fortun, jakie zdołał osiągnąć, znaczy jeszcze kilkaset domów i pałaców, jakie posiada w Anglii i we Francji? Jaką rolę wobec tych miliardów odgrywa fakt, iż on był jednym z głównych akcjonarjuszy domu gry w Monte Carlo, iż on był właścicielem poczytnego dziennika paryskiego „Excelsior"? A wobec tej zdumiewającej życiowej kariery chyba zrozumiane są i jego wielkopańskie kaprysy i jego hojne, filantropijne gesty. Do istotnej charakterystyki Zacharowa nie dorzuca to jednak już nic zasadniczego. Tylko na marginesie tego życia dodać można jako pikanterię to kilkadziesiąt lat trwające uczucie do księżny burbońskiej i krewnej hiszpańskiego króla, pani Villafranca de Los Caballeros, które zakończone zostało małżeństwem między 75-letnim Zacharowem a tą 68-letnią narzeczoną.

Ostatnie swe lata spędził w zaciszu swej posiadłości w Paryżu i w Monte Carlo. Wydawał hojne sumy na tworzenie różnych fundacyj, różnych instytutów naukowych przy wyższych uczelniach angielskich i francuskich. Ale to już był kres drogi Zacharowa. Tym chciał zlikwidować swą działalność, tak jak wybitny polityk zazwyczaj działalność swą likwiduje pisaniem pamiętników.

I kiedy na francuskiej ziemi w ostatnich dniach swego życia, osłabiony, sparaliżowany, zastanawiał się nad kolejami swych losów, kiedy myślał — kto wie? — jak to on na niszczącej, śmiercionośnej armacie dorobił się majątku, przypomniał sobie może ze zgrozą, jak to kiedyś, za czasów „tygrysa", Clemenceau'a, i jemu, oskarżonemu o zdradę stanu, groziła zwykła stalowa kula, ta sama, którą on tak dzielnie, tak skwapliwie dostarczał na każde zawołanie każdego ministra wojny...

(h.)

Błp.

Dr. Eliasz Armer

zmarł przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 1. grudnia 1936 roku, o godz. 2-giej popołudniu, z domu przedpogrzebowego cmentarza żyd. w Krakowie przy ul. Miodowej, o czym zawiadamia w bólu pogrążona

RODZINA

Felieton polityczny -- bez polityki

Gaudeamus igitur...

Świat jest wciąż jeszcze zblazowany i łaknie jakiegoś dreszczyku. Wojny, wybory, konferencje, zbrojenia, wywijania pięścią, uderzania w stół — jakie to jednak nudne wszystko i jakie skomplikowane. Któż się tam już wyzna dzisiaj na tym, czy Belgia jest przyjaciółką Francji, czy Mussolini chce iść z Niemcami czy z Anglią, czy zanosi się na zbrojne konflikty, czy na zbroj ny pokój. Tyle się namnożyło najrozmaitszych sloganów, tyle haseł, wykrzykników i rażąco sprzecznych politycznych przebojów, że w głowie się mąci od tych spotęgowanych emocyj, które w bezustannym wyścigu nabierają upiornych kształtów jakiegoś straszydła. Ludziom chce się zapomnieć trochę, rozerwać się w jakiś sposób prosty, mniej napuszony, mniej najeżony w górnolotne cele. Ot tak — w sposób drobno mieszczański, filisterski, a swobodny.

Ale są jeszcze szczęśliwe zakątki w Europie. Naprzykład Anglia. I niech nikt się nie łudzi, że główną troską Johna Bulla jest rozwiązywanie problemu, czy słuszne jest, że „granica Anglii leży nad Renem" czy też nie. W centrum zainteresowań leży zgoła co innego. Król. Najważniejsza rzecz to nie jakieś misterności p. Ribbentropa, ale pytanie, jakie stroje np. obowiązywać będą w czasie najbliższej uroczystości koronacyjnej.

W 50-ciu blisko londyńskich hotelach już dziś dostać nie można pokoju na miesiąc maj przyszłego roku, w którym Edward VIII. zostanie koronowany. Dwa miliony ludzi przybędzie do Londynu i już teraz na pół roku z góry ludzie przeżywają dni nieopisanej wprost radości. Będzie wesoło — więc już jest wesoło. Zapomina się całkowicie i o zbrojeniach i o marszu głodujących na stolicę. W atmosferze unosi się zapach szczęścia.

A widocznie koronowane głowy są jednak wciąż jeszcze źródłem niepośledniej emocji, skoro ostatnio w Europie taka znamienna zrobiła się konjunktura na — królów. Z pewnością 90 procent czytelników gazet interesowało się ostatnią konferencją we Wiedniu nie ze względu na tajne polityczne arkana sygnatariuszy paktów rzymskich, ale dlatego, że chcieli raz wreszcie wyraźnie wyczytać, czy Otto wróci na tron austriacki czy nie wróci. Chcieli wiedzieć, czy Mussolini jest za zaręczynami arcyksięcia habsburskiego z Marią, córką włoskiego króla, czy jest przeciw.

Niestety te polityczne konferencje są w zasadzie od tego, by na prawdziwy stan rzeczy rzucić ciemną zasłonę. Ale nam, tu na tym miejscu, wolno chyba wyjawić tajemnicę. Więc owszem, zdaje się, że coś jednak z tego będzie, że znowu cieszyć się będzie lud włoski i wiernopoddańczy Austriacy. Dopiero właśnie wyczytaliśmy w zagranicznym piśmie, że już wszystkie hotele w Rzymie przygotowują się do parady, że fala radości już w pełnym stoi pogotowiu, by na zawołanie rozlać się po kraju. Bo może już w marcu przyszłego roku, a najpóźniej w kwietniu, nastąpią zaręczyny Ottona habsburskiego z Marią sabaudzką.

Może ktoś powie, że nas to w końcu nie grzeje i nie ziębi. Myli się. Jakiż to żywy udział brano jednak i u nas w uroczystościach ślubnych Maryny greckiej z angielskim księciem Kentu? I ileż to emocji wywołują ciągle powtarzające się wiadomości o mających się odbyć zaślubinach holenderskiej księżniczki Juliany z niemieckim księciem von Lippe. Szczęśliwi Holendrzy, którzy od miesięcy entuzjazmują się nową dynastią, mającą być założoną, a już obecnie przez usta ludu dowcipnie określoną jako dynastia *„Lippenstift"*.

Nie mówiąc o tym naturalnie, co to będzie za żywiołowy entuzjazm w oswobodzonej przez wielkiego i bohaterskiego Franca w Hiszpanii, kiedy w końcu zdecyduje się zerwać z wspaniałomyślnym oszczędzaniem Madrytu, kiedy postanowi pozostawić delikatne metodyczne posunięcia i z godną jego brawurą uratuje stolicę, by złożyć ją hołdowniczo do stóp jakiegoś potomka Alfonsa XIII! Nie mówiąc naturalnie o tym, co by się działo, gdyby Edward VIII jednak postanowił podzielić się koroną z uroczą panią Simpson, by zerwać raz wreszcie z kawalerskim stanem!

Jest więc jeszcze kilka szczęśliwych zakątków w rozkołatanej, ponurej Europie. Nie wyschło jeszcze żywotne źródło niefrasobliwej e-

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Słabsza tendencja — pod wpływem powikłań politycznych

Warszawa, 30 listopada.

Światowe giełdy papierów wartościowych znajdowały się w tygodniu ubiegłym w dalszym ciągu pod wpływem wypadków politycznych, a więc przede wszystkim zawarcia porozumienia niemiecko - japońskiego i naprężenia stosunków między Rosją Sowiecką a Niemcami i coraz bardziej wikłającej się sytuacji na morzu Śródziemnym. Niepomyślne wiadomości z terenu polityki międzynarodowej wpływały hamująco na rozwój obrotów giełdowych i przyczyniły się w dużym stopniu do osłabienia tendencji zwłaszcza na większych giełdach europejskich,

Na giełdzie nowojorskiej przeważał nastrój mocny, co przypisać należy znacznemu ożywieniu, jakie zaznaczyło się ostatnio w przemyśle i handlu amerykańskim, jakoteż wiadomości, że rząd francuski przystąpił do ponownego zbadania sprawy długów wojennych wobec St. Zjednoczonych i że problemem tym zająć się mają również rządy Wielkiej Brytanii i Włoch. Poza tym okazał się komunikat departamentu skarbu St. Zjednoczonych, stwierdzający, że w ciągu pierwszych trzech kwartałów br. napłynęły do Stanów kapitały zagranicz ne w olbrzymiej wysokości 2.282.000.000 dolarów, tak, że walory i kapitały zagraniczne, znajdujące się w Stanach Zjednoczonych w końcu września br. wyrażały się kwotą blisko 7 miliardów dolarów. Momenty te przyczyniły się do zwyżki papierów przemysłowych i handlowych jakoteż akcyj kolejowych.

Przejściowo tylko w środku tygodnia dała się zauważyć na Wallstreet lekka zniżka, wywołana niepomyślnymi wiadomościami z Europy, jednak spadek kursów był krótkotrwały i pod koniec okresu sprawozdawczego notowania znowu się wzmocniły. Kursy papierów polskich z wyjątkiem pożyczki warszawskiej uległy zniżce. W dniu 27 bm. notowano (w nawiasach cyfry z 20 bm.): 8% poż. Dillona 57.50 (59), 7% poż. Stabilizacyjna 72 (74.25), 6% poż. Dolarowa 57.50 (58.12½), 7% poż. m. Warszawy 49 (48), 7% poż. Śląska 49 (50.50).

Giełda londyńska wykazywała tendencję słabą a to w związku z pogorszeniem się międzynarodowej sytuacji politycznej. Wypadki polityczne przesłaniały pomyślne momenty z dziedziny gospodarczej, a w szczególności wzrost obrotów handlowych i zwiększenie się rentowności w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, co uzewnętrzniło się w wysokich dywidendach, uchwalonych przez walne zebrania akcjonariuszy w szeregu towarzystw z okazji zakończonego roku operacyjnego.

Jak jednak wyżej stwierdziliśmy, czynniki polityczne bardziej wpływały na tendencję giełdy i wskutek tego zarówno brytyjskie papiery państwowe, jak i większość akcyj uległa zniżce. Najbardziej obniżyły się kursy akcyj naftowych, chemicznych, budowlanych i tekstylnych. Do nielicznych papierów, które miały usposobienie mocne, należały akcje ciężkiego przemysłu oraz akcje stoczni okrętowych i fabryk samolotów, co ma związek z groźną sytuacją międzynarodową.

Pożyczki zagraniczne były w ogólnej podaży i uległy zniżce. Największy spadek wykazały pożyczki niemieckie.

Na giełdzie paryskiej panował nastrój słaby. Tłumaczy się to z jednej strony niekorzystną sytuacją zewnętrzno - polityczną, a zwłaszcza zawarciem układu japońsko - niemieckiego, z drugiej zaś strony stałą ucieczką kapitałów francuskich zagranicę, na co zwrócił szczególną uwagę w swym ostatnim przemówieniu w Izbie Deputowanych minister skarbu Auriol. W pewnym stopniu na słabe usposobienie giełdy paryskiej działała także zniżkowa tendencja na giełdzie londyńskiej. Największe straty kursowe poniosły w tygodniu ubiegłym renty państwowe oraz akcje bankowe z Bankiem Francuskim na czele. Dużą zniżkę wykazały akcje chemiczne, węglowe, elektryczne, kolejowe i kanału Suezkiego.

Również na *giełdzie amsterdamskiej* zaznaczyła się w związku z ostatnimi wydarzeniami politycznymi tendencja słaba. Spadek kursów objął wszystkie papiery dywidendowe, prócz akcyj linij okrętowych i akcyj cukrowych, które osiągnęły zwyżkę. Wzrost kursów akcyj cukrowych tłumaczy się zapowiedzią odpowiednich zarządzeń w stosunku do jawajskiego przemysłu cukrowego, a przede wszystkim zamierzonym zagwarantowaniem temu przemysłowi zbytu w Holandii w wys. 85.000 ton rocznie.

Podobnie, jak i inne giełdy, także *giełda brukselska* wykazywała depresję wywołaną niepomyślną międzynarodową sytuacją polityczną. Zarówno akcje, jak i papiery procentowe uległy zniżce.

Natomiast *giełda berlińska* miała przeważnie usposobienie mocne, co przypisać należy wzmożonym zakupom publiczności przy równoczesnej małej podaży materiału. Szczególnie interesowano się akcjami metalurgicznymi, chemicznymi, węglowymi i przemysłu maszynowego Rynek papierów procentowych był spokojny.

Również na *giełdzie wiedeńskiej* przeważał nastrój mocny. Dobrym popytem cieszyły się akcje przemysłu ciężkiego, metalowego i budowlanego oraz obligacje kolei państwowych.

Obroty na *giełdzie warszawskiej* utrzymały się w granicach ostatniego tygodnia. Notowano (pierwsza cyfra z 20, druga z 27 listopada br.): *papiery procentowe:* 3% prem. poż. Inwestycyjna I em. 65.50—65, II em. 65—64, 4% prem. poż. Dolarowa 47.5—45.75, 7% poż. Stabilizacyjna (drobne odcinki) 474—466, 5% poż. Konwersyjna 50.50 (drobne odcinki), 6% poż. Dolarowa 69—76.50, 4½% Listy Zast. Ziemskie 48.75—48, 5% Listy Zast. m. Warszawy z r. 1933 — 54.50—53.50; *akcje:* Bank Polski 111.50—106, Węgiel 15.75—15.20, Lilpop 14.50—14, Norblin 65—61, Ostrowiec 29—28, Starachowice 35.50—34.50, Warszawskie Tow. Fabryk Cukru 30—29. Widzimy z powyższego, że zarówno papiery procentowe jak i akcje uległy w tygodniu ubiegłym dość dużej zniżce.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z 20, druga z 27 listopada br.): Amsterdam 287.50—288.30, Bruksela 89.85—89.65, Londyn 25.98—25.99, Nowy Jork (czek) 5.31—5.29¾, kabel 5.31¼—5.31, Oslo 130.60, Paryż 24.72—24.71, Praga 18.78, Sztokholm 134—134.05, Zurych 122.15—122.

---

mocji! I o ile bez porównania biedniejsi są ci, którzy nadrabiać muszą sztucznie, by dać ludowi swojemu jakiś spektakl, taki — by mógł zaspokoić jego wewnętrzne potrzeby! Jak szybko wyczerpują się środki i możliwości w takich n. p. biednych Niemczech. Zakrada się już najzwyklejsza szarzyzna, wyłazi na wierzch monotonia, która przechodzi bez wrażenia.

Owszem. Nie źle to było raz wypowiedzieć traktat wersalski, uderzyć pięścią w stół, zabawić się w „świstki papieru", i ogłosić obowiązkową służbę wojskową. Dobre było drugi raz zrobić to samo i obsadzić strefę nadreńską. Ale dość. Trzeba teraz koniecznie wymyśleć coś innego. Za trzecim razem to przestaje już działać. Bo kiedy ostatnio znowu zastosowano tę samą metodę do żeglugi na rzekach niemieckich, nikt nawet należycie już nie zareagował. Nikt nie oburzał się przesadnie. Po takim kroku nie można już nawet powiedzieć: „Narodzie niemiecki, ciesz się!" Zdołano się już bowiem do takich chwytów przyzwyczaić. Ot, zwyczajny sobie sobotni week-endowy dowcip.

Niemcy były zawsze narodem ociężałym, który nie umiał się radować. Zdawało się, że wkońcu nadeszło zbawienie, że Hitler nauczył ich entuzjazmu. Ale i to widocznie się już kończy. Jakoś zabrakło już konceptu.

Trochę — za wcześnie. Biedny pożałowania godny naród.

H. P.



PONIEDZIAŁEK, 30 LISTOPADA

Kraków (293.5) 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna z płyt 8 Audycja dla szkół 11.30 Audycja dla szkół „Wycieczka do biskupa" pogad. (płyty) 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Kompozycje Alberta Ketelbey'a (płyty) 12.40 a) „O zdrowie wsi" pogad. wygł. dr. M. Kasprzak, oraz b) dziennik południowy 14 Lokalne wiadomości gosp. 14.05 Muzyka popularna (płyty) 15 Wiad. gosp. z Warsz. 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Muzyka (płyty) 15.55 Audycja dla dzieci w opr. Wandy Jastrzębskiej 16.15 „Staropolskie nazwy miesięcy" odczyt wygł. Alfons Szyperski 16.30 Arie i pieśni w wyk. Stani Zawadzkiej (sopr.), przy fort. Wł. Raczkowski 17: „Pod znakiem naprawy Rzeczypospolitej" „Powstanie Listopadowe" odczyt wygł. Artur Śliwiński 17.15 Koncert kameralny „Z zapomnianych arcydzieł dawnych mistrzów". 17.50 „Skrzydlaci śpiewacy Pomorza" pogad. wygł. K. Kulwiec 18 Pogadanka aktualna Zapora wodna w Porąbce 18.10 Wiad. Sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Pieśni polskie i obce w wyk. Ady Kluz - Kubiczkowej (sopr.) akomp. W. Geiger 18.45 Program na dzień nast. 18.50 „Kącik dla młodzieży wiejskiej 19 Audycja strzelecka 19.30 Koncert w wyk. Małej ork. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny i pogad. aktualna 21 „Andrzejki" aud. liter.-muz. w opr. Cz. Miłosza i M. Pięciukiewicza 21.30 Piosenki w wyk. chóru Z. Wiehlera oraz J. Żyński i Wł. Szpilman (dwa fortepiany) 22 Koncert w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. G. Fitelberga.

Warszawa (1339.3) 6.30 p. Kraków 15.15 Zespół salonowy P. Rynasa 15.55 „Wszystkiego po trochu" aud. dla dzieci 16.15 p. Kraków 16.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Płyty.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiadomości bież. 15.35 Płyty 15.55 Pogad. społeczna 16 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Płyty 18.40 „Moja Tyśmienica" — T. Hollender 18.50 p. Kraków 23 Płyty.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 13 Płyty 13.58 Wiad. giełdowe 1 4p. Kraków 15.35 Życie kultur. Śląska 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 „Schronisko turystyczne pod Krzywopłotami" — felieton H. Mamelokowej 18.30 Pieśni polskie 18.45 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiad. giełd. 15 p. Kraków 15.40 Płyty 16.15 p. Kraków 18.20 Zespół „Sióstr Lenoir" 19 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 18 Soliści, 20 Wesoły wieczór tyrolski 21 Pieśni i arie 22.35 Wesołe i poważne pieśni na chór.

Praga (470.2) 15 Koncert uroczysty z ok. jugosłowiańskiego święta narodowego 17.35 Sonata A-moll Schuberta 19.25 Melodie z filmów dźwiękowych 20.25 „Miłość bez pocałunków" — aud. słowno - muzyczna 21.30 Recital fortep. 23 Preludium i fuga H-moll Bacha.

Rzym (420.8) 20.45 Koncert symf. 21.55 Recital fortep. Vico Volpe.

Budapeszt (549.5) 17.30 Koncert chóru robotn. 20.30 Koncert ork. operowej dyr. Dohnanyi 22 Koncert zespołu holenderskiego „Trubadurów".

Paryż (431.7) 18 Koncert paryskiej ork. symf. 21 Utwory Iberta 21.30 „La Bonne Esperance" — sztuka Heijermansa.

Anglia Reg. (342.1) 19 Muzyka lekka 19.40 Eddie Polo śpiewa piosenki ludowe, 19.50 Program rozrywkowy 20.30 Koncert tria 21 „Klub Pickwicka" — opera Coates'a (do tekstu Dickensa).

UTWORY PIERWSZY RAZ WYKONYWANE W POLSKIM RADIO

Dzisiejszy symmfoniczny koncert orkiestry Polskiego Radia pod dyr. G. Fitelberga zapowiada się nadzwyczaj ciekawie — przyniesie bowiem trzy utwory, które zostaną wykonane w radio po raz pierwszy; będą to: pełna pogody i wdzięku symfonia C-Dur VI Schuberta, skomponowana w dwudziestym roku życia; „Gymnopedies" — utwór śmiałego nowatora i ojca współczesnej szkoły francuskiej — Erica Satie. Nazwa kompozycji, zinstrumentowanej przez Debussiego, wywodzi się z uroczystości starożytnych Spartan, urządzanych na cześć Apollina; trzecim utworem będzie „Uwertura Marionetek" — Weinbergera; utworem który po raz pierwszy usłyszą radiosłuchacze będzie „Humoreska" Tadeusza Sygietyńskiego, kompozytora znanego słuchaczom, zwłaszcza z doskonałych utworów folklorystycznych. Koncert ten nadany będzie dziś o godz. 22.

OLA OBARSKA I CHÓR WIEHLERA W RADIO

Dzisiejszy wieczór poniedziałkowy przyniesie dwie audycje radiowe o charakterze pogodnym. O godz. 19.30 nastrojowe piosenki odśpiewa Ola Obarska i Jerzy Lawina. Poza tym Mała Orkiestra Polskiego Radia pod dyr. Z. Górzyńskiego wykona kilka popularnych melodyj. O godz. 21.30 wystąpi przed mikrofonem chór Zygmunta Wiehlera. W programie piosenki lekkie oraz „Humoreska Dworzaka". Poza tym Jan Żyński i Władysław Szpilman odegrają na dwa fortepiany kompozycje E. Fishera i M. Jaworskiego.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Pod red. dra HENRYKA LESERA

Mistrzostwa klasy A

Po wczorajszych rozgrywkach w mistrzostwach piłkarskich A kl., które są kontynuowane mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, prowadzi nadal Podgórze i zdaje się mieć tytuł mistrza jesiennego zapewniony. Makkabi grająca technicznie dobrze, okazała się mało wytrzymałą na zimno i traci już trzeci punkt w dwu ostatnio rozegranych spotkaniach.

WAWEL — MAKKABI 2:0 (2:0)

Makkabi grała słabiej niż zwykle i natrafiła na przeciwnika wyjątkowo dobrze dysponowanego. To też uległa mu, choć mogła zremisować mimo że Wawel prowadził 2:0. Atak Makkabi nie wykorzystał po przerwie przewagi i zaprzepaścił wiele dogodnych pozycyj pod bramką przeciwnika. Sędziował p. Chruściński.

Podgórze — Cracovia IB 1:0 (0:0)
Zwierzyniecki — Garbarnia IB 4:1 (2:0)
Korona — Olsza 2:1 (2:0)
Grzegórzecki — Nadwiślan 3:0 (2:0).

BERLIN — KRAKÓW 5:4

Reprezentacja Krakowka rozegrała wczoraj w Berlinie mecz z tamtejszą reprezentacją, której uległa w stosunku 4:5.

TENIS STOŁOWY

W mistrzostwach klasy A w tenisie stołowym po pierwszej rundzie prowadzi bez utraty punktu w dalszym ciągu Hagibor, mając za sobą Makkabi i Ż. T. S. po 2 punkty utracone.

—<>—

Ze Związku Makabi w Polsce

KURS GIMNASTYCZNY I BOKSERSKI W WARSZAWIE.

Komitet Centralny postanowił zorganizować w Warszawie następujące kursy: 1) Kurs dla nauczycieli (ek) szkół powszechnych od 25 grudnia rb. do 6 stycznia 1937 r. 2) Kurs dla instruktorów (ek) gimnast. wychow. i przyrząd. od 5 grudnia rb. do 6 stycznia 1937 r. 3) Kurs dla przodowników boksu od 25 grudnia rb. do 6 stycznia 1937 r. Opłata za każdy z wyżej wymienionych kursów wynosi: zł. 45 wraz z kwaterą i utrzymaniem. 10 zł. bez kwatery i utrzymania. Zgłoszenia należy nadsyłać na adres Centrali, Warszawa, Królewska 20, do dnia 5 grudnia rb.

Do zgłoszenia prosimy załączyć odcinek PKO. z dokonanej wpłaty należności za kurs (konto P. K. O. 29.314 dr. I. Lejpuner, Warszawa).

Uczestnicy (czki) kursów korzystają z 82 proc. zniżki kolejowej (w/g starej taryfy) na przejazd z miejsca zamieszkania do Warszawy i z powrotem.

Komitet Centralny udzielać będzie ulg w opłatach za kursy na zasadzie umotywowanego podania klubu, opiniowanego przez Okręg.

Z UCHWAŁ VII. KRAJOWEGO ZJAZDU „MAKKABI“ W WARSZAWIE.

I. Obozy wyszkoleniowe. a) Sezon zimowy 1936 37 1) Kursy dla przodowników (nic) narciarskich w Siankach; 2) Obozy narciarskie dla zawodników (czek); 3) Kursy dla nauczycielek (li) szkół Tarbut i innych szkoł powszechnych; 4) Kurs gimnastyki wychowawczej w Warszawie; 5) Kurs gimnastyki przyrządowej w Warszawie; 6) Kurs dla przodowników boksu w Warszawie;

b) Okres świąt Wielkanocnych (26 marca — 5 kwietnia 1937 r.) 1) Kursy okręgowe lekkiej - atletyki; 2) Kursy okręgowe gier sportowych; 3) Kursy Okręgowe piłki nożnej;

c) Sezon letni 1937 r. — 1) Kurs dla przodowników (nic) i instruktorów (ek) ćwiczeń cielesnych; 2) Kursy dla przodowniktów (nic) lekkiej - atletyki, gier sport. boksu, pływania, piłki nożnej; 3) Kursy dokształcające dla czynnych instruktorów klubowych; 4) Kurs dla nauczycieli (lek) szkół Tarbut i innych szkół powszechnych, 5) Kursy dla organizatorów (rek) i działaczy sportowych; 6) Obozy wych. fiz. dla organizacji harcerskich i klubów.

d) Okres jesienny 1937 r. Kursy Okręgowe dla przygotowania sezonu jesienno - zimowego.

II. MISTRZOSTWA ZWIĄZKOWE NA 1937 R.

1) Hockey na lodzie — org. Okr. Krakowski w II połowie stycznia 1937 r. 2) Łyżwiarstwo — org. Okr. Lwowski w I. połowie lutego 1937 r. 3) Narciarstwo — org. Okr. Wołyński w I. połowie lutego 1937 r. 4) Ping - pong — org. Okr. Lwowski w II. połowie marca 1937 r. 5) Boks — org. Okr. Łódzki w I. połowie kwietnia 1937 r. 6) Szermierka — org. Okr. Warszawski w I. połowie maja 1937 r. 7) Kolarstwo — org. Okr. Białostocki w I. połowie czerwca 1937 r. 8) Pływanie — org. Okr Bielski w I. połowie lipca 1937 r. 9) Tenis — org. Okr. Kielecki w II. połowie sierpnia 1937 r. 10) Piłka nożna — org. Okr. Warszawski w I. połowie września 1937 r. 11) Lekka atletyka — org. Okr. Białostocki w I. połowie września 1937 r. 12) Gry sport. pań — org. Okr. Łódzki w I. połowie września 1937 r. 13) Gry sportowe panów — org Okr. Warszawski w II. połowie września 1937 r. 14) Ciężka atletyka — org. Okr. Łódzki w II połowie listopada 1937 r. 15) Gimnastyka — org. Okr. Bielski w II. połowie grudnia 1937 r.

Zjazd poleca Komitetowi Centralnemu ustalić dokładne terminy i miejsca mistrzostw w porozumieniu z odnośnymi kapitanami sportowymi i Okręgami.

III. MISTRZOSTWA OKRĘGOWE.

Zjazd zaleca Okręgom przeprowadzenie mistrzostw Okręgowych w następujących dyscyplinach sportowych: lekkiej - atletyce, piłce ręcznej. piłce nożnej, pływaniu, boksie, gimnastyce, i ping pong.

IV. ZLOT.

Zjazd uchwala zorganizować I-szy Ogólnopolski Zlot Makkabi w drugiej połowie czerwca 1937 r. w Warszawie.

V. ZAWODY REPREZENTACYJNE.

1) Grudzień — mecz pięściarski — Makkabi - Niemcy i Makkabi — Polska; 2) Luty — mecz pingpongowy Austria - Makkabi - Polska; 3) Kwiecień — wyjazd gimnastyków do Rumunii na zawody z Makkabi — Rumunia; 4) Czerwiec, lipiec — z okazji objazdu po Europie drużyny piłki wodnej Makkabi Palestyna zostaną zorganizowane trzy spotkania w Warszawie, Krakowie i Bielsku.

—<>—

W KAŻDY CZWARTEK KOMUNIKAT ŚNIEGOWY PRZEZ RADIO.

Z początkiem listopada Polskie Radio rozpoczęło stale ogłaszać w każdy czwartek komunikat śniegowy, który zawiera bardzo ważne informacje dla zwolenników turystyki narciarskiej. Komunikat podaje do wiadomości, dotyczące wszystkich terenów turystyki zimowej w Polsce, a mianowicie: Karpat, Pomorza, Wileńszczyzny, okolic Krakowa i Lwowa, oraz gór Świętokrzyskich. Obecnie komunikat trwa 2 minuty, lecz w miarę opadów śnieżnych i rozwijania się sezonu narciarskiego czas trwania komunikatu rozszerzony zostanie do 3—4 minut. Komunikat śniegowy wygłaszany jest w każdy czwartek z Krakowa o godz. 18.10 na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

KRONIKA SPORTOWA

RUCH (Hajduki) mistrz ligi, pokonał w meczu treningowym drużynę PPW Katowice 12:3. Wilimowski strzelił 8 bramek.

W KATOWICACH odbywają się gimnastyczne mistrzostwa Polski. Jak wiadomo startują tylko organizacje Sokole. Są to zatem mistrzostwa Sokoła, a nie państwowe mistrzostwa Polski. Organizacje żydowskie nie biorą w tych zawodach udziału. Mistrzostw tych zatem nie uznajemy jako mistrzostw Polski.

STRZELECKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA 1937 ROKU odbędą się w Helsingforsie. Parlament fiński przyznał subwencję 5.2 mil. fińsk. marek na ten cel.

EKE (Engelman) mistrz hokejowy Wiednia zremisował z mistrzem Niemiec SC Riesersee we Wiedniu 0:0. — German Canadians — Team Monachium 1:1. Streatham (Anglia) gra w Pradze w II. połowie stycznia 1937.

ZIMOWE PŁYWACKIE MISTRZOSTWA POLSKI odbędą się we Lwowie 6 i 7 marca 1937. r.

REFORMY HOKEJOWYCH MISTRZOSTW EUROPY domagają się Szwajcarzy i Niemcy. Szwajcarzy zawnioskowali uznanie wszystkich hokeistów kanadyjskich za profesionałów i niedopuszczenie ich do meczów. Niemcy poszli jeszcze dalej i proponują, aby dopuszczono do rozgrywek mistrzowskich tylko graczy, posiadających obywatelstwo danego państwa i wychowanych w krajowych klubach.

AMERYKANIN LEONARD SPENCE ma zostać trenerem polskich pływaków.

TRZECI I OSTATNI WYSTĘP bokserów Warty poznańskiej w Niemczech zakończył się zwycięstwem Polaków nad drużyną Deutsche Amateur Sportfreunde w Dessau w stosunku 12:6 pkt. Warta odniosła zatem na tournee w Niemczech dwa zwycięstwa i jedną klęskę ze stosunkiem łącznym punktów 29:21.

MURZYN OWENS, fenomen ostatniej olimpiady berlińskiej, został definitywnie zawodowcem i pojechał do Hollywood.

PODATKI Z IMPREZ PIŁKARSKICH zostały zniesione... w Rumunii.

WYJAZD DRUŻYNY HOKEJOWEJ CRACOVII do Pragi i następne mecze rewanżowe w Polsce nie dojdą do skutku.

KONFERENCJA TENNISOWA W BUDAPESZCIE w sprawie tennisowego Mitropacupu odbyła się w dniu dzisiejszym przy udziale 5 państw.

MIĘDZYNARODOWA FEDERACJA NARCIARSKA powierzyła Polsce tj. PZN-owi organizację narciarskich mistrzostw świata w roku 1938.

HOKEIŚCI AZS-u POZNAŃSKIEGO pokonali Pogoń katowicką w Katowicach 2:0, oraz drużynę Dąbu katowickiego również 2:0.

CZOŁOWI HOKEIŚCI WARSZAWSKIEJ LEGII wystąpili z tego klubu i otrzymawszy wykreślenia mają przystąpić do Polonii.

NA AKADEMICKIE ZIMOWE MISTRZOSTWA ŚWIATA w Zell am See (Austria) które odbędą się w I połowie lutego 1937 roku, wysyła Polska 6 narciarzy i 2 łyżwiarzy.

LOUIS słynny bokser murzyńsko - amerykański, wygrał dwa mecze pod rząd nokautem nad Wiliamem i Jahnsem.

PORTUGALIA odwołała przyjazd swoich piłkarzy do Francji na mecz z 13 grudnia br. z obawy przed zajściami politycznymi.

UJPESTI zdobył mistrzostwo piłkarskie jesienne Węgier, bijąc we finale FTC 2:0. Hungaria wygrała z Phoebus 4:1, Budai — Kispesti 4:1, Elektromos (amatorzy) — Segedi 4:1! Tabela Węgier 1) Ujpesti, 2) FTC, 3) Hungaria, 4) Phoebus.

MISTRZOSTWA PIŁKARSKIE W HISZPANII zostały jednak przerwane. Wszyscy zawodnicy muszą brać udział w milicji. Zapadła uchwała o dożywotniej dyskwalifikacji tych graczy, którzy nie wezmą udziału w walkach przeciw faszystom. Ostatnie mecze były FC Barcelona — Espanol 2:1, Okręg Levante — Okręg Katalonia 4:0.

TRZECI RUUD najmłodszy z braci słynnych narciarzy olimpijskich Norwegii, ukazał się na horyzoncie skoczków narciarskich.

CARNERA słynny niedawno bokser włoski, wycofał się definitywnie z ringu zamieniając karierę bokserską na... małżeńską.

FINAŁ TENNISOWY PUCHARU KRÓLA SZWEDZKIEGO odbędzie się w grudniu między Francją i Niemcami w Bremie.

ESTONIA okazała się najbardziej usportowionym krajem. Prof. amerykański Snyder ułożył tabelę wyników olimpijskich proporcjonalnie do ilości mieszkańców danego kraju i startujących zawodników. Prymat uzyskała Estonia, potem Węgry.

PAŃSTWA POŁUDNIOWO - AMERYKAŃSKIE pozostaną nadal w FIFA. Wniosek Peru za wystąpieniem nie został przyjęty.

PIŁKARSKA REPREZENTACJA WĘGIER gra 2 grudnia z Anglią w Londynie, 6 grudnia z Irlandią w Dublinie i 8 grudnia z Holandią w Amsterdamie.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Ostrożnie z bólem gardła!

Międzynarodowe obserwatorium epidemiczne w Genewie ma w ostatnich latach bardzo dużo zajęcia. W poprzednim roku zajmowało się ono tylko grypą, która w zimowych miesiącach przeciągała przez całą Europę, atoli miała bardzo łagodny charakter: stosunkowo prędko wygasła. W tym roku natomiast, już na wiosnę, pojawiła się

epidemia paraliżu dziecięcego

w poszczególnych krajach Europy, a zwłaszcza bardzo groźnie wystąpiła w Ameryce i ostatnio w Japonii. Na szczęście w całej Europie z nastaniem zimowej pory roku liczba zachorowań na to straszne cierpienie spadła i można je obecnie uważać za wygasłą.

Z początkiem jesieni we wielu krajach przybrały na sile inne choroby zaraźliwe, zwłaszcza zaś szkarlatyna i dyfteria. Pierwotnie sądzono, że jest to nowa fala szkarlatyny, która sporadycznie, co kilka lat, w Europie się pojawia. Okazało się jednakowoż, że domysł ten nie jest trafny, gdyż ilość zachorowań na szkarlatynę dość znacznie spadła. Natomiast zachorowania

na dyfterię (czyli błonicę)

mnożą się w niektórych krajach środkowej Europy niesłychanie, aczkolwiek i w tych wypadkach nie można jeszcze mówić o wybuchu epidemii dyfterii w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Pomimo to jednak obserwatorium epidemiczne w Genewie uważa za stosowne ostrzec i przypomnieć rodzicom i lekarzom, jakich środków zapobiegawczych należy używać i w jaki sposób dyfterię leczyć. Obserwatorium epidemiczne genewskie przypomina lekarzom szkolnym jako obowiązek czuwania nad tym, czy zrana wszystkie dzieci zjawiają się w szkole. W razie nieobecności któregokolwiek z uczniów powinien lekarz szkolny odwiedzić nieobecne dziecko w domu i skonstatować, czy nie zostało ono w domu z powodu bólu gardła.

Po stwierdzeniu wypadku dyfterii w klasie powinny wszystkie dzieci tej samej klasy ulec dokładnemu zbadaniu, czy i one nie mają w ustach i w gardle bakterii tej samej choroby. W danym razie odnośna klasa powinna być natychmiast zamknięta, a w wypadku powtórnego zasłabnięcia w innej klasie, nauka i uczęszczanie dzieci do szkoły należy wogóle wstrzymać.

Tylko w ten energiczny sposób — objaśnia dalej obserwatorium epidemiczne — jest rzeczą możliwą stłumienie zarazy wśród uboższych warstw ludności, które nie są bardzo skore do wzywania lekarza. Chore dzieci należy, oczywiście, natychmiast izolować i leczyć. Ten sposób walki z dyfterią podjął Berlin i kilka miast w Czechosłowacji, gdzie również ilość zachorowań znacznie wzrosła.

Wspomniane obserwatorium epidemiczne w Genewie przestrzega bardzo usilnie przed wszelkimi

bólami gardła i zapaleniami migdałów.

Wskazana jest niezmierna czujność rodziców i nauczycieli, chociażby nawet rozchodziło się pozornie o drobne, nic nie znaczące dolegliwości gardła. Do chorego dziecka należy w tej chwili zawezwać lekarza, gdyż tylko on może osądzić, czy rozchodzi się w danym wypadku o nic nie znaczące zapalenie, czy o złośliwą anginę z wszystkimi jej następstwami, czy wreszcie o niebezpieczną dyfterię. Najdzielniejszym z środków przeciwko tej strasznej chorobie jest surowica antydyfteryczna, która musi być jednak zastosowana możliwie jaknajwcześniej i w odpowiedniej dawce, jeśli pomoc niema się okazać spóźnioną lub niedostateczną. I tu więc miarodajne może być tylko zdanie wytrawnego lekarza.

Medycyna w Czechosłowacji

Z uzyskaniem niepodległości miała Czechosłowacja jeden, po macoszemu traktowany, czeski wydział lekarski w Prądze. Dziś posiada 3 wydziały lekarskie, a to na uniwersytecie Karola w Pradze, Massaryka w Bernie i Komensky'ego w Bratysławie. W Pradze i w Bernie odbywają się wykłady w języku czeskim, Bratysława natomiast ma uniwersytet słowacki, wobec czego wykłady odbywają się tam bądź w języku czeskim, bądź też słowackim.

Czechosłowacja nie tylko kreowała nowe wydziały lekarskie, ale powiększyła również dawny wydział w Pradze, gdzie napływ młodzieży jest największy. Na wydziale tym utworzono klinikę podwójną n. p. dla chirurgii, położnictwa i protodeutyki lekarskiej. Z uczonych czeskich wybijają się na plan pierwszy prof. Jirasek, europejskiej sławy znawca chirurgii mózgu i rdzenia, oraz prof. Samberger, głośny w Europie znawca chorób skórnych i wenerycznych.

Zawodowy ruch lekarski ogniskuje się w Izbach Lekarskich, a przede wszystkim w Związku Lekarzy Czeskich, do którego należą niemal wszyscy lekarze czechosłowaccy, z wyjątkiem lekarzy niemieckich i węgierskich. Jest to organizacja bardzo silna, ze sprawną egzekutywą; rozpada się na sekcje lekarzy wojskowych, rządowych, szpitalnych, kasowych i t. d. Stoi ona na straży interesów zawodowych i deontologii lekarzy. W razie zatargu lekarzy z instytucjami wkracza ona z interwencją, a w razie krzywdy, wyrządzonej lekarzom, okłada posady lub też i kolegów bojkotem, ogłaszając to na naczelnej stronie swych czasopism.

Wolny zawód lekarski ulega w Czechosłowacji zanikowi, około bowiem 80% lekarzy, praktykujących w Pradze, ma oparcie o jakąś posadę. Wolną praktykę mają głównie profesorowie wydziałów lekarskich i lekarze prowincjonalni. Przeważająca większość lekarzy pracuje w kasach chorych, gdzie n. p. w Pradze dochody ich wynoszą od 5.000 do 10.000, a nawet 12.000 koron czeskich miesięcznie.

Bakteriologia, będąca benjaminkiem obecnych studiów lekarskich, jest nim też i w Czechosłowacji. Głównym ogniskiem tej pracy jest katedra higieny w Bernie oraz Państwowy Zakład Higieny w Pradze, subsydiowany przez fundację Rockefellera (2.700.000 koron czeskich rocznie). Na czele tej instytucji stał jeszcze niespełna 10 lat temu przedwcześnie zmarły, długoletni profesor higieny uniwersytetu we Lwowie, profesor Kuczera.

Kinematograf w medycynie

Wytwórni aparatów w Wiedniu udało się ostatnio skonstruować aparat do zdjęć kinematograficznych tak drobnych rozmiarów, że można go swobodnie wprowadzać do krtani człowieka. Aparat ten odegra, zdaje się, dużą rolę w badaniu ruchów strun głosowych, w analizie mechanizmu śpiewu, wymawiania samogłosek, a nadto w rozpoznawaniu chorób gardła, zwłaszcza takich które mają podłoże nerwowe. Według relacyi, zaczerpniętych z czasopisma „Wszechświat", daje się on również zastosować do zdjęć wnętrza żołądka, ułatwiając w ten sposób rozpoznawanie nowotworów złośliwych, w pierwszym rzędzie raka, a dalej wrzodów żołądka i innych cierpień tego ważnego dla zdrowia organu.

Odpowiedzi redakcji

NIEZADOWOLONY. 1) Jest to stan uleczalny, spowodowany nadmierną pobudliwością nerwową. 2) Neurolog lub seksuolog. 3) Nie; lekarze chorób wenerycznych mało mają z tem do czynienia. Seksuologa nie brak i u nas.

SYMPATYK W. Z. 1) W tych granicach uprawiany, nie powoduje najczęściej ujemnych i niepożądanych następstw. 2) Ma Pan zupełną rację. 3) Nie.

STAŁA CZYTELNICZKA. Prawdopodobnie wystarczą same wkłady, ale zadecydować może o tym tylko lekarz - ortopeda po zbadaniu, nigdy sam szewc.

STAŁA CZYTELNICZKA Z UL. BERKA. 1) Wskazany ranny masaż brzucha. Pozatym odpowiednia dieta, a więc, dużo owoców, kompotów, jarzyn, chleb razowy, miód, kwaśne mleko lub laktol. 2) Wymaga zbadania przez internistę. 3) Zupełnie możliwe.

CIERPIĄCE DZIECKO Z GORLIC. 1) Maść rtęciowa (tylko za receptą lekarza). 2) Dziecko mogło tego nabyć tylko od kogoś innego.

STROSKANA LILIA. Na wszystkie pytania Pani odpowiedzieć może wyłącznie lekarz - ginekolog po dokładnym zbadaniu. Jest to objaw, którego nie wolno lekceważyć ani zaniedbywać.

F. F. B. Z opisu listowego możnaby wnosić, że przyczyną są pasożyty, które się w tym miejscu lubią usadawiać; jednakowoż pewność uzyskać można tylko po naocznym zbadaniu. Dlatego też radzimy Panu zwrócić się do któregokolwiek z lekarzy chorób skórnych.

PEPTIKOL. 1) W niektórych wypadkach, spowodowanych nadmiernym uczuleniem organizmu na pewne pokarmy, środek ten może dać wyniki pomyślne. 2) Przez czas dłuższy. 3) Nie ma żadnego ubocznego działania. 4) Według przepisu lekarza, a więc zazwyczaj 3 razy dziennie po łyżeczce kawowej, na kwadrans przed jedzeniem. 5) I w tym wypadku nie może zaszkodzić.

REZYGNACJA. 1) Tylko ginekolog może sprawę tę po zbadaniu rozstrzygnąć. Na odległość jest to rzeczą niemożliwą. 2) I jedno i drugie może być przyczyną. Ale istnieje również szereg innych przyczyn np. samogwałt, katar szyjki macicznej i inne. 3) Nieszkodliwe. 4) Nie przypuszczamy, ale — jak już wyżej napisaliśmy, — jedynie naoczne zbadanie może tę sprawę rozstrzygnąć.

DBAŁY Z BIELSKA. Sprawa wymaga opukania i osłuchania płuc. Nic nie dzieje się bez przyczyny

MŁODA I NIEDOŚWIADCZONA MATKA. W tym wieku noworodek nie powinien jeszcze dostawać owsianki. A więc karmić jedną piersią, a naprzemian podawać mleko rozcieńczone podwójną ilością wody i osłodzone łyżeczką kawową cukru.

SZYMON. Tylko lekarz obznajomiony dokładnie z naocznego badania ze stanem Pana, może tu zabierać głos. My nie ośmielamy się niczego radzić w obawie, by Panu nie zaszkodzić.

Ratujmy bezrobotnych
od zimna i głodu.
Ofiary pieniężne składać należy na
Konto PKO Nr. 70.200 Pomoc Zimowa.
Ofiary w naturze
w miejscowym Komitecie.

Inauguracyjne posiedzenie Rady nauk ścisłych i stosowanych

Warszawa, 29. 11. PAT. Dziś w wielkiej sali Towarzystwa Naukowego Warszawskiego w pałacu Staszica odbyło się w obecności p. ministra W. R. i O. P. prof. Świętosławskiego, wiceministrów prof. Ujejskiego i Ferek-Błeszyńskiego posiedzenie inauguracyjne rady nauk ścisłych i stosowanych.

Nowa ta organizacja naukowa o doniosłym dla państwa znaczeniu powstała pod auspicjami pana ministra prof. Świętosławskiego powołana została do życia przez komitet porozumiewawczy 4-ch najpoważniejszych instytucyj naukowych w Polsce, a mianowicie Polską Akademię Umiejętności, Towarzystwo Naukowe Warszawskie, Towarzystwo Naukowe we Lwowie i Akademię Nauk Technicznych. W skład rady wchodzą: komitet porozumiewawczy, złożony z 8-miu osób (po 2-ch przedstawicieli każdej ze wspomnianych instytucyj naukowych) oraz 30 przedstawicieli komitetów naukowych (przewodniczący i sekretarz każdego komitetu). Komitetów naukowych jest 15, a mianowicie: 1) astronomiczny, 2) biologiczny, 3) chemiczny, 4) fizyczny, 5) geodezyjno - geofizyczny, 6) matematyczny, 7) antropologiczny, 8) mineralogiczno - geologiczny, 9) rolniczy, 10) leśny, 11) medyczny, 12) geograficzny, 13) inżyniersko - architektoniczny, 14) mechaniczno - elektrotechniczny, oraz 15) górniczo-hutniczy.

Posiedzenie inauguracyjne, w którym wzięli udział przedstawiciele komitetu porozumiewawczego, oraz 15-tu komitetów naukowych zagaił prezes P. A. U. prof. dr. St. Wróblewski, jako prezes komitetu porozumiewawczego, a tymsamym w myśl statutu, prezes rady nauk ścisłych i stosowanych, poczym zabrał głos pan minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski obrazując w dłuższym przemówieniu cele i zadania nowo-powstałej placówki.

Po przemówieniu p. ministra wygłoszono szereg referatów. Prezes towarzystwa naukowego warszawskiego prof. W. Sierpiński omówił sprawę współpracy z władzami wojskowymi, prof. St. Kutrzeba — sprawę wysyłania delegacyj na zjazdy międzynarodowe. Prof. St. Mazurkiewicz — sprawę informowania zagranicy o pracach naukowych, dokonywanych w Polsce, prof A. Wasiutyński odczytał sprawozdanie o wnioskach, tyczących się nowych placówek naukowych, wreszcie prof. F. Bujak omówił sprawę funduszów rządowych, przeznaczonych na cele naukowe.

Po referatach tych wywiązała się ożywiona parogodzinna dyskusja.

Przygotowania do wprowadzenia ustawy o uboju rytualnym

Warszawa, 29. 11. (A). Dyrekcja rzeźni warszawskiej czyni ostatnie przygotowania techniczne do wprowadzenia mechanicznego uboju wołów i cieląt. W tym celu instaluje się specjalne pistolety sprowadzane z Anglii.

Warszawa, 29. 11. (A). Zostało już ostatecznie postanowione, że podania o koncesje na prowadzenie jatek koszernych składać się będzie do wydziału przemysłowego zarządu miasta i stamtąd przejdą one do komisariatu rządu a zaopatrzone w opinię tych instytucyj zostaną odesłane do izby Rzemieślniczej, do której należeć będzie ostateczna decyzja. W ostatnich dniach związek właścicieli jatek koszernych czynił starania o ograniczenie ilości koncesji rzekomo z tego powodu, że po zmniejszeniu ilości bydła bitego rytualnie nie starczy koszernego mięsa dla wszystkich jatek. Izba Rzemieślnicza odrzuciła jednak te motywy i postanowiła wydawać koncesje tym wszystkim firmom, które wykażą się kwalifikacjami i dobrymi opiniami wspomnianych instytucyj.

Taktyka Bundu uniemożliwia zlikwidowanie strajku w gminie żyd. w Warszawie

Warszawa, 29. 11. Mimo usilnych starań, nie udało się podczas konferencji w inspektoracie pracy doprowadzić do porozumienia między strajkującymi pracownikami a zarządem gminy. Po konferencji u inspektora pracy rozpoczęło się posiedzenie komisji sześciu, które jednak zakończyło się wielką awanturą. Stało się przytem jasnem, że frakcjom politycznym zależy bardziej na wykorzystaniu strajku dla interesów partyjnych, niż na jaknajszybszym zlikwidowaniu strajku. Ilekroć syjoniści wysuwali jakieś konkretne propozycje, Bund starał się je przelicytować dla wykazania, że tylko Bundowcy dbają o los strajkujących. Wnioski Bundu były jednak zupełnie nierealne i wywołały ostry sprzeciw przedstawicieli syjonistów — prezesa Lewite i mizrachisty Szczerańskiego. Radny bundowski Giliński zaatakował wtedy w obraźliwych słowach syjonistów. Doszło do awantury i zerwania narad. Sytuacja strajkujących stała się jeszcze bardziej rozpaczliwa i komitet strajkowy postanowił od jutra zamienić ten strajk na okupacyjny t. zn. że pracownicy będą wraz z rodzinami okupować gmach gminy. O ile i to nie pomoże, urzędnicy chwycą się ostatecznego środka i rozpoczną strajk głodowy. Najtragiczniejszym paradoksem jest fakt, że — jak się udało stwierdzić — w kasie gminy znajduje się obecnie suma 180 tys. zł. a urzędnicy umierają poprostu z głodu.

Konkurs czystości sklepów

Warszawa, 29. 11 (A) W Warszawie rozpoczął się dziś konkurs czystości sklepów zorganizowany przez magistrat wspólnie z komisariatem rządu. Do konkursu, który obejmuje tylko sklepy kolonialno-spożywcze zgłosiło się 1800 sklepów, jednak 800 sklepów zdyskwalifikowano, gdyż mają one na swej przeszłości [illegible] w postaci protokółów o fałszowanie produktów żywnościowych, antysanitarny stan itd. Dla przeprowadzenia inspekcji w sklepach biorących udział w konkursie ustanowiono 52 komisje sanitarne, które rozpoczęły pracę dziś zrana. Każdy sklep będzie zbadany przez trzy komisje o różnych specjalnościach (urządzenie, jakość produktów, czystość). Sklepy najlepiej urządzone i najczystsze zostaną następnie przedstawione do nagrody. Wśród zgłoszonych firm połowa należy do kupców żydowskich. Ten pierwszy konkurs czystości w stolicy ma służyć jako wzór dla szeregu większych miast w kraju, które maja go naśladować w najbliższym czasie.

Pogrzeb błp. H. I. Jackana

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29. 11. (A) Przy udziale tłumów ludzi odbył się dziś o godz. 1 pogrzeb założyciela „Hajntu" H. I. Jackana. Kondukt pogrzebowy otworzyła delegacja redakcji żydowskich pism stołecznych z wieńcami. Następnie szły delegacje Organizacji Syjonistycznej, organizacji społecznych i związków. Nad otwartym grobem wygłosił przemówienie o zasługach zmarłego dla prasy żydowskiej i dla syjonizmu senator prof. Schorr, redaktor Einhorn w imieniu redakcji „Hajntu" i dr. Schipper w imieniu C. K. Organizacji Syjonistycznej, wreszcie dr. Feldschuh w imieniu Związku Literatów Hebrajskich.

Likwidacja podatku wojskowego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29. 11. (A) W związku z wejściem w życie ustawy wprowadzającej obowiązek zastępstwa pracy dla osób uznanych za niezdolne do odbywania powszechnego obowiązku służby wojskowej, wydane zostały przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych instrukcje o wymiarze podatku wojskowego, który stosowany był dotąd wobec tej kategorii osób. Z dniem 1 stycznia 1937 podatek ten zostaje skasowany. Wszelkie zaległości z tytułu podatku wojskowego będą jednak ściągnięte w dotychczasowych wymiarach i nie przewiduje się żadnych ulg z tytułu obecnej reformy.

—<>—

Pogrzeb Zacharowa

Paryż, 29. 11. PAT. Pogrzeb Bazylego Zacharowa odbył się w Balincourt, posiadłości zmarłego pod Pontoise w obecności 20 osób najbliższej rodziny.

Mollison wystartował do Kapstadtu

Londyn, 29. 11. PAT. Mollison wystartował dnia 29 bm. o godz. 9.30 do Kapsztadtu, oświadczając, że o godz. 23-ej będzie w Kairze. Samolot nazywa się „Dorothy", Mollison twierdzi, że za 5 dni będzie z powrotem w Londynie.

MUSSOLINI ODWIEDZI NIEMCY, AUSTRIĘ I WĘGRY

Paryż, 29. 11. PAT. Havas donosi z Rzymu, że według krążących tam pogłosek, Mussolini ma w ciągu 1937 r. udać się w podróż po Europie środkowej, odwiedzając szefów rządów Niemiec, Austrii i Węgier. Pogłoska ta powstała wobec wiadomości, że w maju 1937 r. król Wiktor Emanuel 3-ci uda się z rewizytą do regenta Horthy'ego, że wówczas towarzyszyć mu będzie szef rządu Mussolini. W czasie tej podróży nastąpić by miała oprócz rewizyty w Budapeszcie wizyta w Wiedniu, a podobnie i spotkanie w stosunkowo niedalekim od Wiednia Berchtesgaden. Wszystkie te pogłoski trzeba przyjąć — pisze Havas — z zastrzeżeniem. W szczególności zaprzeczają im koła niemieckie.

FASZYZM FRANCUSKI — ROZWIJA SIĘ?

Paryż, 29. 11. PAT. Liczba członków francuskiej partii ludowej, założonej przez dep. Doriota wynosi obecnie 120.000 członków. Organ tej partii, tyg. „Emancipation Nationale" wychodzi w nakładzie 210 tys. egzemplarzy.

Nowy York, 29. 11. (ŻAT). Dziś nastąpiło tu otwarcie konferencji rady żydowskich związków zawodowych w Stanach Zjednoczonych. Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz Nowego Yorku La Guardia, który w ostrych słowach potępił falą antysemityzmu w różnych krajach Europy. Prześladowcom Żydów na całym świecie La Guardia przepowiada ten sam los, jaki spotkał Romanowych i Habsburgów. La Guardia podniósł też zdobycze żydowskie w Palestynie.

Rocznica powstania listopadowego

Warszawa, 29. 11. PAT. Dziś, jako w rocznicę powstania listopadowego odbyło się w Warszawie „Święto podchorążego".

O godz. 12.40 przymaszerował na rynek starego miasta batalion szkół podchorążych, ustawiając się w kilku rzutach. Na czele batalionu ustawiły się plutony podchorążych w historycznych mundurach.

Przeglądu ustawionych oddziałów dokonał płk. Parafiński, po czym podchorążowie przy dźwiękach „Warszawianki" przemaszerowali ul. Krakowskie Przedmieście, Nowym Światem, Al. Ujazdowskimi do Belwederu.

Po ustawieniu się batalionu na dziedzińcu belwederskim, podchorążowie oddali hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego chwilą głębokiego milczenia. Po złożeniu hołdu pamięci wodza narodu, podchorążowie objęli uroczyście wartę. O godz. 18-tej odbyło się zapalenie symbolicznego znicza w łazienkach królewskich.

„Front ludowy nie jest związany z rządem"

Paryż, 29. 11. PAT. Havas donosi: Dnia 28 bm. na wiecu partii komunistycznej w Vichy dep. Thorez wygłosił mowę, w której domagał się, aby rząd Bluma położył kres oszczerczym kampaniom prasy faszystowskiej. Thorez powtórzył swoje oskarżenia pod adresem Niemiec, cytując „Mein Kampf" i domagał się „przerwania blokady rządu hiszpańskiego". Na postawione przez premiera Bluma pytanie w czym partia komunistyczna nie zgadza się z rządem, Thorez odpowiedział: Front ludowy nie jest związany z losami rządu. Partia komunistyczna będzie zawsze wierna zasadzie jedności dla zapewnienia Francji wolności i szczęścia".

PRZEDŁUŻENIE GODZIN W HANDLU W OKRESIE PRZEDŚWIĄTECZNYM

Warszawa, 29. 11. (A). W najbliższych dniach ma być wydany okólnik w sprawie przedłużenia godzin handlu w okresie przedświątecznym Bożego Narodzenia. Sprawa ta w roku bieżącym ma szczególne znaczenie ze względu na wyjątkowy zbieg dni świątecznych, gdyż zaraz po Bożym Narodzeniu następuje dzień niedzielny. Godzny handlu przedłużone będą do godz. 9 wieczorem począwszy od 17-23 grudnia. W niedzielę 20 grudnia handel dozwolony będzie w godzinach od 13-18, zaś w czwartek 23-go tj. w wigilję Bożego Narodzenia do godz. 18-tej.

WTÓRNIKI ŚWIADECTW DOJRZAŁOŚCI

Warszawa, 29. 11. (A). Z ostatnimi wydarzeniami na uniwersytecie, gdzie podczas blokady zniszczono część aktów w archiwum, w którym składano m. in. świadectwa dojrzałości zbiegło się pouczenie Ministerstwa Oświaty o sposobie wydawania duplikatów świadectw dojrzałości. Podania osób, którym świadectwa zaginęły lub zostały zniszczone mają być szybko załatwiane przez kuratoria szkolne, aby pozbawieni świadectw maturycznych nie byli narażeni na przerwę w studiach. Przy wystawianiu duplikatów należy jednak zachować wszelkie środki ostrożności dla niedopuszczenia jakichkolwiek nadużyć na tym tle.

Z NIEMIECKIEGO ŚLĄSKA PRZYJEŻDŻAJĄ „TURYŚCI" PO ŻYWNOŚĆ

Warszawa, 29. 11. (A). Z Katowic donoszą: na pograniczu polsko - niemieckim we wszystkich miejscowościach, do których dotrzeć można na podstawie kart cyrkulacyjnych, wydawanych w zakresie małego ruchu granicznego, zaobserwowano ostatnio znamienny wzrost turystyki weekendowej. Ze strony niemieckiej przyjeżdżają na sobotę i niedzielę do Polski liczni mieszkańcy Śląska Niemieckiego. Fakt ten tłumaczony jest trudnościami aprowizacyjnymi i brakiem środków żywności po drugiej stronie kordonu.

TRAGICZNY WYPADEK

Sosnowiec, 29. 11. PAT. W jednym z eksploatowanych przez bezrobotnych szybików pod Sosnowcem wydarzył się tragiczny wypadek. W czasie wybierania węgla z pod ziemi robotnik Walenty Szczerba uległ zatruciu gazami węglowemi. Towarzysze pracy pospieszyli zagrożonemu robotnikowi natychmiast z pomocą. Zemdlonego górnika przywiązano do liny i poczęto go windować do góry. W chwili, gdy Szczerba znajdował się już blisko powierzchni, lina rozwiązała się i runął w przepaść, ponosząc śmierć.

Horthy przybył do Wiednia

Wiedeń, 29. 11. PAT. Dziś o godz. 10 rano, na uroczyście ozdobiony i udekorowany flagami o barwach narodowych węgierskich wiedeński dworzec wschodni przybył regent Węgier — Horthy z małżonką i otoczeniem. Razem z regentem przybyli premier węgierski Daranyi oraz węgierski minister spr. zagr. Kanya.

Na dworcu oczekiwali gości węgierskich: prezydent Austrii Miklas z małżonką, kanclerz Schuschnigg wicekanclerz gen. Huelgert, sekretarz stanu do spraw zagr. Schmidt, członkowie rządu, poseł węgierski w Wiedniu Rudnay, poseł niemiecki ambasador von Papen, poseł włoski, oraz licznie zgromadzona kolonia węgierska.

W chwili wjazdu pociągu na dworzec, orkiestra odegrała hymn narodowy węgierski. Pierwszy wysiadł z wagonu regent Horthy z małżonką, którego powitał prezydent Miklas. Panią Horthy witała małżonka prezydenta Austrii.

Premiera Daranyi powitał kanclerz Schuschnigg, zaś min. Kanya sekretarz stanu dr. Schmidt.

Po przejściu przed frontem kompanii honorowej batalionu gwardii, regent Horthy przedstawił prezydentowi Miklasowi swoje otoczenie.

Po krótkim cercle w salonach recepcyjnych dworca, regent Horthy wraz z małżonką i otoczeniem odjechał ulicami miasta, udekorowanymi flagami węgierskimi i austriackimi, wśród szpalerów ludności wiedeńskiej, wznoszącej na jego cześć powitalne okrzyki, do zarezerwowanych apartamentów w hotelu „Imperial".

Japonia wypiera się układu z Włochami

Tokio, 29. 11. PAT. Agencja Domei donosi: Przed nadejściem urzędowego sprawozdania z Rzymu, japońskie M. S. Z. odmawia wszelkich wyjaśnień w sprawie pogłosek prasy o umowie włosko - japońskiej, znajdującej się w trakcie rokowań. W kołach dyplomatycznych mówią, że obecne rokowania dotyczą wyłącznie rozszerzenia stosunków handlowych włosko - japońskich, a nie zagadnień politycznych. Obecnie Japonia nie ma zamiaru zapraszania trzeciego państwa do uczestnictwa w umowie niemiecko - japońskiej w myśl art. 2 tej umowy. Wobec tendencji W. Brytanii i Francji do uznania aneksji Abisynii przez Włochy, Japonia skłania się całkowicie do pójścia za przykładem Anglii i Francji. Co się tyczy uznania Mandżukuo przez Włochy, to Japonii to nie jest potrzebne, gdyż jest to sprawa stosunków między Włochami i Mandżurią i dlatego takie uznanie nie może być uważane za jeden z przedmiotów rokowań włosko-japońskich.

• • •

Paryż, 29. 11. PAT. Havas donosi z Szanghaju: zapytany przez przedstawiciela dziennika chińskiego „Sinuan Pao" w sprawie uznania Mandżukuo przez Włochy, sekretarz ambasady włoskiej Ferralojo oświadczył, że ambasada o fakcie tym nie była poinformowana. Ferralojo dodał przy tym, że rozpoczęte w tym roku rokowania włosko-japońskie w tej sprawie były przerwane.

Prasa chińska donosi, że minister spr. zagr. prosił ambasadora Włoch Lojacono o udanie się do Nankinu, celem wyjaśnienia rządowi chińskiemu stanowiska Włoch.

Tokio, 29. 11. PAT. Agencja Domei donosi: Partia społeczna ogłosiła deklarację, że zapatruje się całkowicie ujemnie na umowę japońsko - niemiecką, zważywszy drażliwe międzynarodowe położenie Japonii i rozbieżność zdań w sprawie praktycznych zarządzeń w walce z szerzeniem się bolszewizmu na Dalekim Wschodzie.

Tokio, 29. 11. PAT Agencja Domei donosi: Dziś odbyła się uroczystość spuszczenia na wodę nowoczesnego lotniskowca „Chitose" o wyporności 10.000 tonn. Budowę okrętu rozpoczęto dn. 16 listopada 1934 r. dzisiejsze uroczystości odbyły się w obecności szefa sztabu marynarki adm. ks. Fuszimi i 70.000 widzów.

Wojska rządowe w Hiszpanii atakują

Madryt, 29. 11. PAT. Rada obrony Madrytu ogłasza komunikat z dnia 29 bm., godz. 12 w południe:

Na froncie Madrytu przeciwnik przeszedł do zaciekłego ataku na odcinku dzielnicy uniwersyteckiej. Po odparciu ataku z dużymi dla przeciwnika stratami rozpoczął on ponowne natarcie na tymże odcinku dziś z rana, nie mógł jednak przełamać oporu wojsk republikańskich. Wojska republikańskie atakowały i posunęły się naprzód na odcinku Val-De-Moro. Na odcinku Peznelo de Alarcon przeciwknik próbował atakować, lecz natarcie rozbiło się o linię naszej obrony. Wojska nasze przeszły do kontrataku posunęły się o kilka klm. naprzód i zdobyły liczny sprzęt wojenny. Przeciwnik stracił 200 za bitych. Na froncie Asturii wojska republikańskie zajęły szczyty Los Pinos, panujące nad Grado, gdzie mieści się lokalna kwatera główna przeciwnika. Wysadziliśmy w powietrze most pod Balbuno, łączący Oviedo z Grado.

Madryt, 29. 11. PAT. Wojska rządowe, jak donoszą z Santander, posuwają się naprzód w kierunku Burgos. Przeciwnik, który dotychczas ustępował bez walki, począł stawiać czoło milicji ludowej. Dnia 28 bm. milicja ludowa zajęła góry dokoła miasteczka Solcille w odległości 65 klm. od Burgos. W ciągu 3 dni walk milicjanci naliczyli 200 poległych powstańców. Niepogoda powstrzymuje szybkość operacji.

Paryż, 29. 11. PAT. Korespondent Havasa z Talavera de la Reina (po stronie powstańców) donosi: Dnia 28 bm. wojska rządowe usiłowały natrzeć znienacka na prawe skrzydło wojsk gen. Valera. Po godz. 8-ej z rana ukazały się nagle 2 pociągi na linii Aranjuez-Madryt. Pierwszy z nich był złożony z wagonów pancernych, potężnie uzbrojonych, a drugi z silnym konwojem. Pociągi stanęły pomiędzy Ciampozuelos i Val-De-Moro. Pociąg pancerny począł ostrzeliwać pozycje powstańców, milicja zaś rozsypała się w tyralierę. Jednocześnie kawaleria rządowa ukazała się w dolinie rzeki Larama, osłaniając atak od północy. Dowództwo powstańcze skoncentrowało kawalerię, 3 baterie dział. Po godzinnej kanonadzie wojska rządowe cofnęły się. Pociągi również cofnęły się. O godz. 11 z rana zapanował spokój.

Walencja, 29. 11. PAT. Minister spr. zagr. Alvarez-Del-Vayo oświadczył prasie, że pogłoski o poczynionych jakoby propozycjach rozejmu są bezpodstawne.

WIELKI PRZEMYSŁ JEDWABIU CZESKIEGO

Warszawa, 30. 11. (A) Od dłuższego czasu straż graniczna zaobserwowała wielki napływ sztucznego jedwabiu, pochodzącego ze szmuglu. Zarządzone obserwacje nie dały narazie żadnego rezultatu. Ustalono jedynie, że przemytnicy szmuglowali towar z Czechosłowacji, przedostając się nielegalnie przez Cieszyn. W dniu wczorajszym funkcjonariusze straży granicznej zauważyli samochód ciężarowy z rejestracją śląską. Ponieważ auto to wydawało się podejrzanem, zatrzymano go a w czasie spisywania protokołu z szoferem zdołał on zbiec, zatrzymano jedynie znajdującego się w samochodzie osobnika. Podczas rewizji znaleziono w samochodzie dużą ilość ukrytego jedwabiu sztucznego czeskiego. Ze względu na toczące się śledztwo nazwisko zatrzymanego jak i inne szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Podział certyfikatów

Jerozolima, 29. 11. ŻAT. Na posiedzeniu Egzekutywy Agencji Żydowskiej dokonano podziału certyfikatów na najbliższe półrocze: 600 certyfikatów przeznaczono dla Polski, 300 dla Niemiec a 400 dla innych krajów. Jak wiadomo, z cyfry 1800 przyznanych certyfikatów, rząd palestyński przeznaczył 300 dla kapitalistów z Niemiec a 200 dla „nielegalnych" emigrantów.

Skrajna lewica niedopuszczona do organizacji kombatantów

Paryż, 29. 11. PAT. Dnia 28 bm. rada naczelna federacji b. kombatantów ofiar wojny, jednocząca wszystkie organizacje b. kombatantów z wyjątkiem skrajnej lewicy, przeprowadziła głosowanie w sprawie dopuszczenia do federacji organizacji skrajnie lewicowej. Za dopuszczeniem padło 147 głosów, przeciw — 125. Ponieważ dla powzięcia uchwały obowiązującej wymagana jest kwalifikowana większość trzech czwartych głosów, przeto wniosek został odrzucony.

Wynik głosowania spowodował gwałtowne protesty większości delegatów, których część oświadczyła, że składają mandaty do rady naczelnej.

Na sekretarza generalnego rady powołano ponownie p. Rivollet, po czym obrady zamknięto.

Śnieg w Zakopanem

Zakopane, 29. 11. PAT. Po 2 dniach silnego zamglenia w dniu dzisiejszym na dobrze zamarzniętą ziemię zaczął padać obfity śnieg. Przypuszczalnie śnieg ten utrzyma się przez całą zimę, znajdując dobry podkład.

* * *

Hel, 29. 11. PAT. Po raz pierwszy w bieżącym roku natujemy opad śnieżny nad brzegami Bałtyku. Śnieg cienką warstwą pokrył półwysep helski, nastąpił też znaczny spadek temperatury na Helu, który wyraża się obecnie w 5 stopniach poniżej zera. Morze wykazuje temperaturę jeszcze ciepłą, bo 1,5 stopnia wyżej zera.

KATASTROFA SAMOCHODOWA.

Poznań, 29. 11. PAT. Na szosie Dębno-Rawicz wydarzyła się katastrofa samochodowa. Przy wymijaniu wozu wieśniaczego samochód, kierowany przez konsula polskiego w Wrocławiu p. Sudłowskiego wpadł do rowu przydrożnego i uległ rozbiciu. Konsul i jego małżonka oraz sekretarz osobisty odnieśli obrażenia od odłamków szkła. Szofer wyszedł bez szwanku. Rannym udzielono pomocy lekarskiej w szpitalu powiatowym w Rawiczu. Na miejsce wypadku przybyły władze policyjne z miejscowym starostą powiatowym na czele.

Litwinow odpowiada Niemcom, Włochom i Japonii

Moskwa, 29. 11. PAT. Komisarz spr. zagr. Litwinow wygłosił na kongresie sowietów przemówienie, w którym ostro zaatakował Niemcy, Włochy i Japonię, w związku z wojną domową w Hiszpanii i zawarciem układu o zwalczaniu międzynarodówki moskiewskiej.

Faszyzm włoski — zdaniem Litwinowa — do niedawna był ruchem wewnętrzno - włoskim, obecnie poszedł śladami narodowego socjalizmu, który okazuje wielką ekspansję za granicą. Agenci faszyzmu niemieckiego zostali ostatnio wykryci w ZSRR. Niebezpieczeństwo faszyzmu w Sowietach — oświadczył Litwinow — zlikwidujemy własnymi siłami bez uciekania się do zawierania układów międzynarodowych.

Przechodząc do wojny domowej w Hiszpanii Litwinow *pominął milczeniem sprawę wysyłania rządowi madryckiemu broni i instruktorów sowieckich, natomiast zaatakował ostro Niemcy i Włochy za dostarczanie pomocy gen. Franco oraz londyński komitet nieinterwencji za brak energii, wobec czego rząd sowiecki zmuszony był oświadczyć, że nie czuje się silniej związany umową o nieinterwencji, niż inni sygnatariusze.* W imieniu kongresu Litwinow przesłał obrońcom Madrytu wyrazy uznania, co przyjęte zostało owacyjnymi oklaskami zebranych. Litwinow zaprzeczył, jakoby ZSRR dążył do proklamowania republiki sowieckiej w Hiszpanii.

Faszyzm dąży do zniszczenia związku sowieckiego — mówił dalej Litwinow. W tym celu stworzony został blok dla walki z międzynarodowym niebezpieczeństwem komunizmu. Nie jest to jeszcze jednolity blok trzech państw, lecz oddzielny blok niemiecko - włoski i niemiecko - japoński. Litwinow twierdzi, że Włochy proponowały Japonii zawarcie układu analogicznego do układu niemiecko - japońskiego.

Umowa niemiecko - japońska — oświadcza Litwinow — jest parawanem, za którym kryje się inny układ, *tekstu tego układu nie ogłoszono.* Czyniąc aluzję do tajnego układu wojskowego japońsko - niemieckiego, Litwinow zaznacza, że w ostatnich dniach „militaryści japońscy" dokonali raidu znacznymi siłami na terytorium sowieckie, lecz zostali odparci.

Umowy włosko - niemieckie i niemiecko - japońskie mają charakter napastliwy. Litwinow przypomina, że Japonia nie udzieliła odpowiedzi na sowiecką propozycję paktu nieagresji, a obecnie odpowiedź ta uzależniona jest od Niemiec.

W zakończeniu swej mowy Litwinow podkreślił pokojowość polityki Sowietów, które nie nawołują do żadnego sojuszu, bloku, ani kombinacji i że „bezpieczeństwo Sowietów nie zależy od tekstów pisanych i kombinacyj polityki zagranicznej", lecz opiera się na własnej sile.

Kłopotliwy list komunistów do Bluma

Paryż, 29. 11. PAT. Sekretariat partii komunistycznej wystosował do paryskiego komitetu frontu ludowego list, który sprawił poważny kłopot kołom rządowym. List ten stwierdza na wstępie, iż sobotni wielki meeting ludowy w sali welodromu zimowego wykazał, iż między rządem a masami istnieje poważny rozdźwięk na tle polityki francuskiej wobec Hiszpanii. Wobec tego, by doprowadzić do wyjaśnienia tych rozbieżności, francuska partia komunistyczna proponuje zwołanie w najbliższym czasie nowego wielkiego zebrania ludowego, na którym premier Blum i min. Delbos z jednej strony, a z drugiej przedstawiciel komunistów i jakiejś innej organizacji frontu ludowego, stojącej na stanowisku interwencji na rzecz rządu hiszpańskiego, poddaliby publicznej dyskusji sprawę polityki francuskiej wobec Hiszpanii. Tego rodzaju propozycja jak podkreślają w kołach politycznych, z góry przewiduje, iż premier Blum i min. Delbos znajdą się przed tłumem, na co wyraźnie wskazują nastroje urobione przez komunistów, w roli conajmniej oskarżonych, którzy będą musieli się bronić przed zarzutami i atakami przeciwników.

* * *

Paryż, 29. 11. PAT. W kołach politycznych duże wrażenie wywołała pewnego rodzaju półoficjalna demarche przedstawicieli partii radykalnej w osobach min. Daladiera, prezesa stronnictwa oraz min. Delbosa, b. przewodniczącego grupy radykalnej u premiera Bluma, dokonana w sobotę dn. 28 bm. wieczorem. Wizyta ministrów radykalnych u premiera Bluma jest jednym z dalszych ogniw poważnego zatargu w łonie Frontu Ludowego, jaki mimo ustawicznych nawoływań do jedności, rośnie z każdym dniem i przy każdej okazji między partią radykalną a komunistami. Ministrowie radykalni, jak wskazują w kołach politycznych, oświadczyć mieli premierowi Blumowi, iż współpraca radykałów z komunistami w tego rodzaju okolicznościach, jak np. podczas wielkiego meetingu, zorganizowanego w ubiegłą sobotę przez paryski komitet Frontu Ludowego w sali welodromu zimowego, gdzie mówca radykalny dep. Campinchi został prawie wygwizdany przez większość komunistyczną sali, staje się coraz trudniejszą.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

NORWEG SANDWICK TRENEREM NASZYCH NARCIARZY

Kraków (PAT) PZN. zaangażował definitywnie na trenera polskich narciarzy Norwega Haralda Sandvicka, który już w ubiegłym roku przygotowywał polskich narciarzy do olimpiady zimowej w Garmisch Partenkirchen.

Trener Sandwick przybędzie do Polski między 10 a 15 grudnia br. na 5—6 tygodniowy pobyt. Prace jego obejmą przede wszystkim zakopiański ośrodek treningowy najwyższej klasy narciarzy. Ponadto wyjedzie on na kilkudniowe pobyty na Śląsk, oraz do okręgu lwowskiego.

BRONISŁAW CZECH TRENEREM OBJAZDOWYM

Kraków, (PAT). Dla podniesienia poziomu narciarstwa we wszystkich okręgach PZN. w myśl uchwał rady narciarskiej, zaangażował na trenera objazdowego Bronisława Czecha, posiadającego w tym celu wyjątkowo wysokie kwalifikacje po ukończeniu 3-letnich studiów w CIWF.

MIĘDZYNARODOWE SKOCZNIE W POLCE

Kraków (PAT) Międzynarodowa Federacja Narciarska zatwierdziła ostatnio skocznie polskie na Krokwi w Zakopanem i na Głębcu w Wiśle, jako międzynarodowe.

W związku z organizacją Międzynarodowych Mistrzostw Polski w Wiśle bawiła u wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego delegacja PZN. Wojewoda odniósł się bardzo życzliwie do dezyderatów PZN. Skocznia na Głębcu w Wiśle zostanie przebudowana, aby ją odpowiednio przystosować do tych imprez.

CENTRALNY OBÓZ NARCIARSTWA NIZINNEGO

Kraków (PAT). W ciągu stycznia i lutego 1937 r. zorganizowany zostanie przez PUWF. w Wilnie centralny obóz instruktorów narciarstwa nizinnego. Polski Zw. Narciarski dostarczy na powyższy obóz specjalnego instruktora biegacza.

KONFERENCJA NARCIARSKA PREZESÓW WSZYSTKICH OKRĘGÓW P. Z. N.

Kraków (PAT). W lokalu P. Z. N. w Krakowie odbyła się konferencja narciarska z udziałem prezesów wszystkich okręgów P.Z.N., z wyjątkiem okręgu śląskiego, celem zaznajomienia okręgów z pracami P. Z. N. na sezon nadchodzący. Referaty na temat poszczególnych zagadnień wygłosili: inż. Ramza „O funkcjonowaniu administracji zarządu głównego P. Z. N.", p. Grosman omówił „Program sportowy P. Z. N. na sezon bieżący", ze szerokim uwzględnieniem narciarstwa zjazdowego, oraz ośrodków treningowych, które zorganizowane zostaną w Zakopanem dla klasy olimpijskiej, następnie na Śląsku, w Wilnie, w Krakowskim, Lwowskim, w Przemyślu, Krzemieńcu i w Zakopanem dla okręgu warszawskiego. Okręgi te będą pod opieką trenera objazdowego P. Z. N. Bronisława Czecha.

Sprawy budżetowe przedstawił dr. Boniecki, sprawy organizacyjne, turystyczne i odznaki nizinnej zreferował red. Faecher. Odznaka nizinna wprowadzona będzie na sezon bieżący tytułem próby. Przy zdobywaniu jej będą premiowane pochody długodystansowe.

W turystyce narciarskiej nowością będzie wprowadzenie cyfry zjazdowej na kilkunastu trasach standartowych na terenie Karpat i innych terenach.

— TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO. Poniedziałek 30. XI. godz. 19: „Kariera Alfa-Omegi", — godz. 21.15 „Kariera Alfa-Omegi".

— KEREN KAYEMET LEISRAEL W KRAKOWIE. Posiedzenie przedstawicieli stowarzyszeń syjonistycznych odbędzie się jutro we wtorek, godz. 8 wiecz. w lokalu Jasna 8, na którym wygłosi referat mgr. Süsser nt. „Praca Żyd. Funduszu Narodowego i nasza w roku ubiegłym i na najbliższy okres".

Kronika krakowska

DYŻUR LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: dr. Wolfram, Szymon, Friedleina 1. tel. 127-88; dr. Tochowicz Leon, Karmelicka 9, tel. 177-37; dr. Pleszowski Ignacy Starowiślna 17, tel. 188-00; dr. Sokołowski Adam Basztowa 24, tel. 142-04.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1; Kościuszki 18; Długa 63; Mikołajska 4; Starowiślna 77; Brodzińskiego 1.

AKCJA LEGITYMACYJNA ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA.

Egzekutywa Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska przystępuje obecnie do przeprowadzenia dorocznej akcji legitymacyjnej.

Obecna ciężka sytuacja w żydostwie i syjonizmie wymaga niezwykłej odpowiedzialności i koncentracji wszystkich sił.

Dlatego akcja tegoroczna ma znaczenie większe aniżeli kiedykolwiek indziej, i wymaga zwielokrotnionego wysiłku.

Wobec powyższego Egzekutywa rzuca hasło:

25.000 CZŁONKÓW ORGANIZACJI OGÓŁ. SYJON. W NASZEJ DZIELNICY!

Od zbiorowego wysiłku wszystkich naszych Towarzyszy zależny jest wynik akcji.

Wszystkie Komitety Lokalne wzywamy do zastosowania się do zleceń podanych w przesłanym im cyrkularzu.

EGZEKUTYWA ORGANIZACJI SJONSKIEJ ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA.

NABOŻEŃSTWO ZA BŁP. H. GOLDMANNA

Dzisiaj w poniedziałek o godz. 12.30 odbędzie się staraniem Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko" oraz Stow. Medyków Żyd. U. J. nabożeństwo żałobne za błp. Henryka Goldmanna na cmentarzu przy ul. Miodowej.

OGÓLNE ZEBRANIE MEDYKÓW ŻYD. U. J.

Dziś w poniedziałek dnia 30 bm o godz 8-mej wiecz. odbędzie się w Żyd. Domu Akad. (Przemyska 3.) Ogólne Zebranie Medyków Żyd. U. J.

O godz. 5 pop. odbędzie się dziś w Żyd. Domu Akad. plenarne zebranie Żyd. Koła Chemików i Farmaceutów.

ROZBUDOWA SZPITALA ŻYDOWSKIEGO W KRAKOWIE

Jak już donieśliśmy, odbyło się w ubiegłym tygodniu w salach Stow. „Solidarność" Walne Zebranie Obywatelskiego Komitetu rozbudowy Szpitala Żydowskiego w Krakowie. Liczny udział przedstawicieli żydostwa krakowskiego w zebraniu świadczył o tym, że apel komitetu wykonawczego do społeczeństwa żydowskiego spotkał się z należytym oddźwiękiem.

W toku wyczerpującej dyskusji przedstawiono szczegółowo niedomagania dziesiejszego stanu rzeczy w Szpitalu Żydowskim oraz plany najkonieczniejszych inwestycji i remontu, które komitet ma przeprowadzić.

W zakończeniu zebrania kierownik sekcji finansowej komitetu radca Lauterbach wezwał obecnych, by bezwłocznie przystąpili do konkretnej pracy zmierzającej do zebrania odpowiednich funduszów. Mówca zaznaczył, że komitet jest zupełnie odrębny od Gminy żydowskiej i że zarówno zbiórka funduszów, jakoteż ich wydatkowanie, odbywać się będzie jedynie na zarządzenie i pod kontrolą komitetu rozbudowy, przy czym całe zebrane pieniądze obrócone zostaną wyłącznie na rozbudowę szpitala, a nie na bieżące koszta utrzymania zakładu, co jest obowiązkiem gminy.

Jak się dowiadujemy, akcja prowadzona na rzecz rozbudowy Szpitala Żydowskiego, dała już w pierwszych kilku dniach pokaźne wyniki.

* * *

Zebranie Komitetu Obywatelskiego odbędzie się dziś o godzinie 19.30 w sali Stow. „Solidarność".

ZE STOW. LITERATÓW I DZIENNIKARZY HEBRAJSKICH

Walne zebranie Stowarzyszenia Literatów i Dziennikarzy Hebrajskich odbędzie się w niedzielę 6 grudnia br. o godz. 5 pop. w budynku Gimnazjum Hebrajskiego przy ul. Brzozowej.

W KRAJU GEJSZ I HARAKIRI

P. Felicja Stendigowa wygłosi jutro we wtorek o godzinie 5.30 odczyt na ten interesujący temat na pogadance towarzyskiej WIZO (Szewska 4, I. p.). Goście mile widziani.

DROGERZYSTA SKAZANY NA 8 MIESIĘCY WIĘZIENIA

Swego czasu donosiliśmy o sprawie Romualda Wiśniewskiego, właściciela składu aptecznego przy ul Stradom 11. Pozostawał on pod zarzutem sprzedaży eteru etylowego.

Rozprawa w I-szej instancji zakończyła się wyrokiem uniewinniającym. Obecnie rozpatrywał sprawę Sąd Apelacyjny w Krakowie, który zasądził Wiśniewskiego na 8 miesięcy więzienia.

NAGŁY ZGON NA UL. KARMELICKIEJ

Wczoraj po południu zasłabł nagle jeden z przechodniów na zbiegu ul. Karmelickiej i Alei Słowackiego. Pospieszono mu natychmiast z pomocą i wezwano Pogotowie Ratunkowe.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon. Zmarłym był 50-letni Mikołaj Melnyczenko, robotnik, zamieszkały przy ul. Misjonarskiej 2.

— JÓZEF KAMEN, to nazwisko wielkiego artysty, którego głęboka inwencja artystyczna, temperament i plastyka stwarzają dla widowni jego teatru bez szminki stuprocentową iluzję pełnych przedstawień. Kamen w przejeździe do Wiednia wystąpi jedyny raz we wtorek 1 grudnia w Teatrze Żydowskim z zupełnie nowym programem. Bilety w firmie Fischhab Grodzka 46.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Burzliwa młodość" (Wallace Beery).
APOLLO: „Rok 2000".
ATLANTIK: „Żółty skarb" (Gary Cooper, Madelaine Caroll) i „Poznali się w Monte Carlo" (Liljan Harvey)
BAGATELA: „Jaśnie pan szofer" (Eug. Bodo, A. Fertner) oraz rewia pt: „Żegnamy Kraków".
DOM ŻOŁNIERZA: Czibi (Franciszka Gaal).
PROMIEŃ: Wierna rzeka (Baśka Orwid i M. Cybulski)
MUZEUM: „Straszny Dwór".
STELLA: „Zew krwi".
ŚWIT: „2 dni w raju" (Bodo, Fertner i in.).
SZTUKA: — —
UCIECHA: „Tylko ty!" (Hortensja Raky, Iwan Petrowicz Leon Ślezak, George Aleksander i in.).
WANDA: „Trędowata".

Kącik dla Pań.

Modne kapelusze

Przede wszystkim należy zaznaczyć na wstępie, że przesadna moda piórek przy kapeluszach ma się już ku końcowi. Jednakże w dalszym ciągu dominującym stylem w modzie kapeluszowej są wysokie główki. Ostatni model z piórkiem, który widziałam, był szczytem dziwactwa, przedstawiał on mały kapelusik z czarnego filcu, przybrany z przodu umieszczoną nad samym czołem kogucią główką, ufarbowaną na jaskrawy kolor. Nowe modele przedpołudniowe wykonane są z filcu lub samtweluru a popołudniowe z aksamitu, weluru, miracle, soleil i t.p. Modne kolory to: brązowy, wiśniowy, lila a przede wszystkim czarny.

Kapelusze sportowe wciąż są jeszcze typu tyrolskiego, ładne są czapeczki łączone z futrem, wieczorem nosi się małe kapelusiki nasunięte na czoło lub też odsłaniające je — w zależności od typu urody. Kapelusiki takie mają za zadanie podkreślenie modnej fryzury z loczkami albo wałeczkiem wokół głowy. Wszelkie ozdoby umieszczone są na środku kapelusza z wyraźną tendencją do przesunięcia ku przodowi. Śliczne są aksamitne stożki ze stylizowanymi kwiatami z tegoż materiału, umieszczonymi na samym czubku; kapelusz taki szczególnie nadaje się dla osób o okrągłych twarzach i krótkich noskach. Niemniej ładny jest inny model: mała obcisła czapeczka, zsunięta z czoła, ozdobiona na samym froncie olbrzymią kokardą i dyskretnie przewijającą się woalką. Taki fason jest bardzo strojny i odpowiada twarzom pociągłym.

Do wpływów hiszpańskich należy modne przybranie głowy, polegające na tym, że do sukien wieczorowych nosi się przy wieczorowym kapeluszu lub poprostu we włosach wualkę upiętą na wzór hiszpański, tj. narzuconą na włosy i opadającą po obu stronach głowy. Woalki takie nosi się przy kapeluszach w ten sam sposób, nie osłaniają one twarzy, stanowiąc jedynie motyw dekoracyjny.

Nabywając kapelusz, należy pamiętać, że ma on spełniać potrójne zadanie: podkreślać charakter urody i typu pani, harmonizować z ogólnym typem ubrania i być sam dla siebie dziełem sztuki.

Céline.

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . . . miesięcz. „ 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmund Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana